

W numerze:

- **Warto było się uczyć...
czyli podsumowanie konkursów KANGUR i FOX**
(Małgorzata Pogodska, Justyna Ziomek)
- **Rozstrzygnięcie konińskich międzypowiatowych
konkursów poetyckich**
- **Konkurs Poetycki „Barwy poezji – barwy życia”**
(Janina Jankowska)
- **Konkurs recytatorski „Wielkopolska w poezji”
zaczął właśnie drugi krzyżyk**
- **Rozstrzygnięcie sześciu inicjatyw konkursowych
upamiętniających 150. rocznicę
powstania styczniowego**

2013

Nr 3 (102)

Rok XXI

ISSN 2081-1527



Konińskie konkursami stoi

Od wielu już lat inicjatywy konkursowe w naszym regionie zdają się mocną pozycją w ofercie proponowanej aktywnym uczniom i uzdolnionej młodzieży przez różne instytucje edukacyjne i kulturalne. Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie jest jednym z liderów tych działań, organizując samodzielnie bądź we współpracy z innymi placówkami kolejne edycje turniejowych zmagani adresowane do uczniów (ale także i nauczycieli) wszystkich typów szkół i etapów nauczania. W niniejszym numerze „Kuriera” zamieszczamy sprawozdania (listy nagrodzonych i wyróżnionych, prace laureatów, fotoreportaże) z wielu cyklicznych i okazjonalnych konkursów prowadzonych i współrealizowanych przez pracowników Centrum. Na zdjęciu powyżej: Urszula Miłośz-Michalkiewicz – kierownik Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Koninie (po prawej) oraz Justyna Ziomek – konsultant CDN-u w Koninie (po lewej) asystujące zdobywcom turniejowych laurów na uroczystej gali podsumowania konkursów KANGUR i FOX (19 czerwca 2013 r. w Auli Centrum Wykładowo-Dydaktycznego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie).

Spis treści

Warto było się uczyć...

czyli podsumowanie konkursów

KANGUR i FOX

(Małgorzata Pogodska, Justyna Ziomek) 3-5

Rozstrzygnięcie konińskich międzypowiatowych konkursów poetyckich 6-7

Wiersze laureatów konińskich międzypowiatowych konkursów poetyckich 8-9

XXII Międzypowiatowy Koniński Konkurs Poetycki im. Bogusława Janiszewskiego „Poezja młoda – poezja nowa” 10

XXIII Międzypowiatowy Koniński Konkurs Poezji Dziecięcej 11

Konkurs Poetycki „Barwy poezji – barwy życia” (Janina Jankowska) 12-14

O tworzeniu poezji (Danuta Olczak) 14

Wiersze laureatów Konkursu Poetyckiego „Barwy poezji – barwy życia” 15-17

Konkurs recytatorski „Wielkopolska w poezji” zaczął właśnie drugi krzyżyk 18-19

Rozstrzygnięcie sześciu inicjatyw konkursowych upamiętniających 150. rocznicę powstania styczniowego 20-22

Czy jako młody człowiek wziąłbym udział w powstaniu styczniowym? (Paulina Kowalczyk) 22-23

Plan działań dydaktyczno-wychowawczych w klasie Vb Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Sompólnie w związku z obchodami 150. rocznicy powstania styczniowego – główna nagroda w konkursie dla nauczycieli na scenariusz działań dydaktycznych i wychowawczych „Wielka historia w mojej małej ojczyźnie. Szkolna recepcja zrywu powstańczego roku 1863 na ziemi konińskiej” (Jolanta Chrzanowska) 24-28

REGION W WEEKEND (cz. 4.)

Walory turystyczne, przyrodnicze i historyczne gminy Skulsk (Grażyna Frydrychowicz) 29-31

OCALENI OD ZAPOMNIENIA... (cz. 13.)

Bonawentura Metler (1866–1939) – „astronomiczny” kapłan (Piotr Gołdyn, Barbara Jaworowicz) 32-33

Konkurs fotograficzny „Fotografia z filmem” oraz Konkurs filmowy „Z życia mojej szkoły” 34

Rozstrzygnięcie eliminacji regionalnych III konkursu plastycznego dla dzieci „Bezpiecznie na wsi – powiedz STOP upadkom!” (Ewa Jakubowska) 35-36



Koniński Kurier Oświatowy

– kwartalnik

Wydawca:

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie

Rada Programowa:

dr Bogumiła Celer (Kalisz)
dr Elwira Jeglińska (Ślesin)
dr Mariusz Kulik (Warszawa)
dr Tomasz Olejniczak (Konin)
dr hab. Agnieszka Wałęga (Toruń)

Zespół Redakcyjny:

Piotr Gołdyn (redaktor naczelny)
Zbigniew Budny (sekretarz)
Danuta Jaszczak (redaktor)
Barbara Jaworowicz (redaktor)
Jolanta Kmieć (redaktor)
Mira Olszak (redaktor)
Wioletta Poturała (redaktor)
Justyna Ziomek (redaktor)

Materiały prosimy przysyłać pod adresem redakcji do sekretarza „Kuriera”.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów i nadawania im tytułów.

Skład, łamanie i druk: LeonStudio.pl

Adres redakcji:

62-510 Konin, ul. Sosnowa 14 (CDN)
tel. (63) 242 23 32, fax (63) 245 61 95
internet: www.cdnkonin.pl
e-mail: cdn@cdnkonin.pl



Placówka akredytowana

Małgorzata Pogodska, Justyna Ziomek konsultantki CDN-u w Koninie

Warto było się uczyć... czyli podsumowanie konkursów KANGUR i FOX



Ogólnopolski Konkurs Języka Angielskiego FOX

Ogólnopolski Konkurs Języka Angielskiego organizowany jest przez Regionalne Stowarzyszenie Oświatowe „Kaganek” oraz Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Bielsku-Białej; objęty jest patronatem naukowym Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz patronatem honorowym Ministra Edukacji Narodowej. Konkurs odbył się w tym roku już po raz trzynasty. Obecnie organizowany jest na terenie całego kraju oraz w szkołach z polskim językiem nauczania w Czechach.

Ideą konkursu jest nie tylko wyłowienie talentów językowych, ale i popularyzacja języka angielskiego wśród dzieci i młodzieży, motywowanie do poszerzania wiedzy, rozwijania umiejętności językowych oraz zainteresowania kulturą i literaturą krajów anglojęzycznych.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych.

W regionie konińskim konkurs został zorganizowany po raz dwunasty w dniu 26 lutego 2013 r. Wzięło w nim udział **901** uczniów, a opiekowało się nim 73 szkolnych organizatorów.

Tytuł laureata w naszym regionie w uzyskali: Katarzyna Wróbel (ze Szkoły

W dniu 19 czerwca w nowej Auli Centrum Wykładowo-Dydaktycznego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie wręczono nagrody najlepszym matematykom i anglistom naszego rejonu. Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie, dbając o popularyzację tych przedmiotów, corocznie jest współorganizatorem znanych już wszystkim konkursów KANGUR i FOX.

W tym dniu spotkali się zwycięzcy dwóch konkursów poświęconych dwóm ważnym przedmiotom: językowi angielskiemu i matematyce. Komunikacja i cyfryzacja są cechą naszego współczesnego społeczeństwa i wyznaczają jego rozwój. CDN w Koninie, myśląc o przyszłości młodego pokolenia, wspiera rozwój talentów, szczególnie tych niezbędnych do funkcjonowania w dorosłym życiu.

Międzynarodowy Konkurs Matematyczny KANGUR

Inicjatorem Międzynarodowego Konkursu „Kangur Matematyczny” jest stowarzyszenie „Kangourou Sans Frontières” z siedzibą w Paryżu. W Polsce głównym organizatorem Konkursu jest Towarzystwo Upowszechniania Wiedzy i Nauk Matematycznych, z siedzibą w Toruniu, przeprowadzające Konkurs pod patronatem Wydziału Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W tym roku Towarzystwo na terenie całej Polski

przewidziało dla każdego uczestnika upominek – magiczną układankę, a dla wszystkich wyróżnionych przygotowano nagrodę – Miniaturkę Matematyczną.

Międzynarodowy Konkurs Matematyczny Kangur w regionie konińskim został zorganizowany po raz dziewiętnasty. Wzięło w nim udział **3728** uczestników, **38** uczniów otrzymało nagrody za wynik bardzo dobry, wyróżnionych zostało **380** uczestników.



Podstawowej w Kazimierzu Biskupim, nagrodą był udział w obozie językowym w Zieleńcu), Jan Frydziński i Aleksandra Musiał (ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Kole, nagrodzeni udziałem w wycieczce w Góry Świętokrzyskie); 17 uczestników uzyskało wynik bardzo dobry, a 40 wynik dobry.

Wycieczki dla laureatów

Na wycieczkę zostali zaproszeni wszyscy uczestnicy obu konkursów, którzy uzyskali wynik bardzo dobry – najmlodszy do Warszawy, starsi w Góry Świętokrzyskie. Osobom, które nie mogły uczestniczyć w wycieczce, zapewniono nagrody rzeczowe.

Wycieczka w Góry Świętokrzyskie odbyła się w dniach 11–12 września, wzięło w niej udział 11 zwycięzców konkursu FOX oraz 15 najlepszych uczniów w konkursie KANGUR. Podczas dwudniowej wycieczki uczestnicy zwiedzili Jaskinię Raj – najciekawszą jaskinię w Polsce, ruiny zamku i Muzeum Wsi Kieleckiej w Chęcinach, Klasztor na Świętym Krzyżu oraz nowoczesne i multimedialne Muzeum Przyrodnicze Świętokrzyskiego Parku Narodowego, Pałac Biskupi i Muzeum Narodowe w Kielcach.

Grupa młodszych dzieci (3 zwycięzców konkursu FOX i 15 najlepszych uczestników konkursu KANGUR) miało okazję zwiedzić Niepokalanów oraz siedzibę Telewizji Polskiej w Warszawie w dniu 19 września 2013 r. Dużą atrakcją było spotkanie ze znanymi osobami, między innymi z braćmi Pawłem i Łukaszem z zespołu Golec uOrkiestra oraz z dziennikarką Agnieszką Górniakowską. Dzieci miały okazję obserwować nagranie programu „Jaka to melodia?” oraz obejrzeć studia nagraniowe różnych popularnych programów. Zwiedziły też muzeum Telewizji Polskiej oraz rekwizytornię.

Wyrazem zadowolenia z udziału w wycieczkowej formie nagrody było stwierdzenie jednej z uczestniczek: „Warto było się uczyć”.

Gratulujemy wszystkim, którzy odważnie zmierzyli się z trudnymi zadaniami konkursowymi, a szczególnie tym, którzy osiągnęli najwyższe wyniki. Przygotowanie do Konkursu to nie tylko wyzwanie dla ucznia, ale i dla nauczyciela. Dziękujemy szkolnym organizatorom za trud przygotowania Konkursu w szkole, a także za pokazywanie uczniom, że matematyka jest w życiu codziennym ważna, a wręcz niezbędna oraz że rozwiązywanie zadań i łamigłówek matematycznych może dostarczyć przyjemnych emocji.



Zapraszamy do udziału w kolejnych edycjach konkursów KANGUR i FOX.

A oto lista sponsorów, dzięki którym mogliśmy sówicie uhonorować wszystkich wyróżnionych i nagrodzonych.

Józef Nowicki	Prezydent Miasta Konina
Andrzej Operacz	Wójt Gminy Skulsk
Marek Banaszewski	Starosta Powiatu Kolskiego
Mariusz Zaborowski	Burmistrz Miasta i Gminy Ślesin
Józef Drop	Wójt Gminy Kramsk
Tadeusz Nowicki	Burmistrz Miasta i Gminy Golina
Zdzisław Czapła	Burmistrz Miasta Turek
Michał Pyrzyk	Burmistrz Miasta Słupca
Mieczysław Drożdżewski	Burmistrz Miasta Koło
Janusz Puskarek	Wójt Gminy Kazimierz Biskupi
Robert Olejniczak	Burmistrz Miasta i Gminy Kłodawa
Andrzej Piątkowski	Burmistrz Miasta i Gminy Dobra
Karol Mikołajczyk	Wójt Gminy Turek
Stefan Działara	Burmistrz Miasta i Gminy Rychwał



Poniżej zamieszczamy krótką impresję z podróży jednego z uczestników wycieczki w Góry Świętokrzyskie.

11 września rozpoczęła się wycieczka dla najlepszych w Konkursie Matematycznym „Kangur” i Konkursie Języka Angielskiego „Fox”, która trwała dwa dni. O godz. 6 wyjechaliśmy z Konina do Chęcina, gdzie zwiedzaliśmy Jaskinię Raj. Jest ona jedną z najpiękniejszych, mimo że nie jest zbyt duża. Następnie przejechaliśmy do Muzeum Wsi Kieleckiej. Mogliśmy tam zobaczyć, jak dawniej wyglądało małe miasteczko. Oglądaliśmy dom szewca, lekarza, aptekarza, sklep spożywczy i kościółek. Każdy budynek posiadał oryginalne eksponaty, np. stare leki czy drewniane buty. Później udaliśmy się do ośrodka noclegowego. Zjedliśmy tam kolację, a następnie uatrakcyjniliśmy sobie wieczór różnymi zabawami integracyjnymi. Zmęczeni podróżą i rozrywką poszliśmy spać do pokoi.

Następnego ranka udaliśmy się na śniadanie. Chwilę później zeszliśmy przed ośrodek z bagażami. Wsiadliśmy do autobusu i pojechaliśmy do Muzeum Przyrodniczego Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Zwiedziliśmy bardzo ciekawą wystawę pokazującą piękno tego rejonu. Na wzniesieniu Święty Krzyż obok gmachu muzeum mieści się klasztor – poznaliśmy jego historię i misjonarzy tam mieszkających. Ucałowaliśmy też relikwię Drewna Świętego Krzyża. Dalsza podróż przebiegła bez przeszkód i około 22 byliśmy z powrotem w Koninie. Wycieczka była ciekawa i cieszę się, że mogłem wziąć w niej udział.

Marcel Kędziora



Zbigniew Budny, konsultant CDN-u w Koninie

Rozstrzygnięcie konińskich międzypowiatowych konkursów poetyckich



Na konkursy napłynęło:

XXII Międzypowiatowy Koniński Konkurs Poezji Dziecięcej

- w kategorii klas I–III – 57 wierszy autorstwa 34 uczniów z 8 szkół podstawowych (Szkoly Podstawowe w Malanowie, Koszutach, Skulsku, Przyjmię, Chlebowie, Sokółkach oraz nr 1 i nr 9 w Koninie)
- w kategorii klas IV–VI – 86 wierszy autorstwa 46 uczniów z 17 szkół podstawowych (Szkoly Podstawowe nr 1 i 12 w Koninie, we Władysławowie, Dziadowicach, Karszewie, Dobroszowie, Wólce Czepowej, Koszutach, Ślesinie, Skulsku, Białej Panieńskiej, Przyjmię, Powierciu, Dobrej, Sokółkach, Rzgowie i Chlebowie)

XXI Międzypowiatowy Koniński Konkurs Poetycki im. Bogusława Janiszewskiego „Poezja młoda – poezja nowa”

- w kategorii gimnazjów – 87 wierszy w 30 zestawach z 12 gimnazjów (Gimnazja nr 5 i 6 w Koninie, nr 2 w Kole, w Golinie, Słupcy, Słodkowie, we Władysławowie, Łądku, Kleczewie, Łubiance oraz Zespół Szkół w Powierciu i Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego w Koninie); dwa zestawy zostały zdyskwalifikowane jako plagiaty
- w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – 29 wierszy w 10 zestawach z 3 szkół ponadgimnazjalnych (II Liceum w Koninie, Liceum Ogólno-

kształcące w Kole, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Kłodawie)

Jury w składzie: Lech Stefaniak (poeta), Zbigniew Budny (konsultant Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie) i Jarosław Sparzyński (nauczyciel w Młodzieżowym Domu Kultury w Koninie), biorąc w swojej ocenie pod uwagę m.in. następujące kryteria: wiek autora, szczerść i świeżość wypowiedzi poetyckiej, wrażliwość na piękno słowa, oryginalność i trafność zastosowanych środków poetyckiego wyrazu, na posiedzeniu w dniu 2 marca 2013 r. przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

XXII Międzypowiatowy Koniński Konkurs Poezji Dziecięcej

- nagrody: w kategorii klas I–III – **Izabela Kordiak** z klasy III Szkoły Podstawowej nr 9 w Koninie, **Julia Wiczorek** z klasy III Szkoły Podstawowej nr 9 w Koninie, **Klaudia Obielak** z klasy I Szkoły Podstawowej w Chlebowie; w kategorii klas IV–VI – **Izabela Drażkowska** z klasy V Szkoły Podstawowej we Władysławowie, **Damian Szczap** z klasy V Szkoły Podstawowej w Ślesinie
- wyróżnienia: w kategorii klas I–III – **Ewelina Pisarska** z klasy II Szkoły Podstawowej nr 1 w Koninie, **Julia Piekarczyk** z klasy III Szkoły Podstawowej w Malanowie, **Julia Czerniak** z klasy III Szkoły Podstawowej w Malanowie, **Anna Wypychowska** z klasy III Szkoły Podstawowej nr 9





w Koninie; w kategorii klas IV–VI – **Agnieszka Sadyś** z klasy IV Szkoły Podstawowej we Władysławowie, **Wiktoria Arent** z klasy V Szkoły Podstawowej we Władysławowie, **Agata Zegarlińska** z klasy V Szkoły Podstawowej w Koszutach, **Wiktoria Depczyńska** z klasy V Szkoły Podstawowej w Przyjmiu, **Jakub Żukower** z klasy V Szkoły Podstawowej nr 12 w Koninie, **Wiktoria Kielisak** z klasy V Szkoły Podstawowej w Rzgowie

XXI Międzypowiatowy Koniński Konkurs Poetycki im. Bogusława Janiszewskiego „Poezja młoda – poezja nowa”

- **Nagroda im. Bogusława Janiszewskiego** – **Klaudia Urbanowska** (godło „Synestezja”) z Gimnazjum nr 6 w Koninie (na zdjęciu obok)
- **nagrody:** w kategorii gimnazjów – **Sylwia Kicińska** (godło „Sysia”) z Gimnazjum w Słodkowie, **Wiktoria Kuchowicz** (godło „WIKI 1997”) z Gimnazjum w Słupcy; w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – **Katarzyna Wiśniewska** (godło „Grosz”) z Liceum Ogólnokształcącego w Kole

- **wyróżnienia:** w kategorii gimnazjów – **Weronika Jaśkiewicz** (godło „Jaśkiew”) z Gimnazjum w Słupcy, **Anna Rosiak** (godło „Figlia della Luna”) z Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego w Koninie, **Magdalena Komudzińska** (godło „muza”) z Gimnazjum w Łubiance; w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – **Nadia Pietrzak** (godło „Efronteria”) z II Liceum w Koninie, **Urszula Strybel** (godło „Mgła”) z I Liceum Ogólnokształcącego w Kole
- Z okazji konkursów wydano – jak co roku – tomik poetycki z wierszami

wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych poetów. Tytuł tomiku *...którędy wyjść ze słowa* zaczerpnięto tym razem z poezji Mirona Białoszewskiego, a konkretnie z wiersza *Nie umiem pisać*. Tomiki otrzymali wszyscy wyróżnieni oraz wszystkie szkoły uczestniczące w konkursach, a nagrody rzeczowe (książki) dla laureatów ufundowali: Przewodniczący Rady Miasta Konina, Wielkopolskie Kuratorium Oświaty, Urząd Miejski w Koninie, Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie i Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie. Opiekunom laureatów organizatorzy wręczyli listy gratulacyjne.



Wybór wierszy wszystkich uczestników konińskich międzypowiatowych konkursów poetyckich, którzy uzyskali nagrody w poszczególnych kategoriach.

i będziemy mogli powiedzieć sobie „cześć”.

XXI Międzypowiatowy Koniński Konkurs Poetycki im. Bogusława Janiszewskiego „Poezja młoda – poezja nowa”

Nagroda im. Bogusława Janiszewskiego

Kludia Urbanowska

Niezdecydowanie

Niezdecydowanie krząta się po kuchni,
podjada dziurawe kłamstwa z twojej lodówki.

Wciąż patrzy na zegar –
wskazówki ani drgną.

Nie odpowiada na pytania,
zadaje nowe.
Wibruje w żołądku i wydaje te same dźwięki –
plusk, plusk, plusk, jak kamień
wpadający do wody.

Wciąż nasłuchuje kroków rozumu,
który utknął w korku
przez nagły wypadek serca.

Depresyjnie obgryza paznokcie,
wrywa kwiatkom płatki,
histerycznie rzuca przedmiotami.

Wskazówki w końcu drgną,
a ono pójdzie spać...

*

Marzenia

Mieszkają w ogrodzie słów
niewypowiedziane,
skrywają wstydlive tajemnice.
Smakują jak różana herbata –
nie dość słodka.
I nie pozwalają nikomu do siebie
przyjść,
aby dosypał cukier.

Dotykają nieba,
niemądrze rozrabiają,
wybijają szyby w mózgu,
kradną czas i nakłuwają szpilkami
bezbronne serce,
bawiąc się przy tym doskonale.

Tak piękne,
niewinne w swym tańcu,
w dyfuzji lekkiego płynu,
który zwa uczuciem,
wciąż szepczą ci do ucha...

Nie pozwól nam odejść!

Nie pozwalasz.
Na fortepianie pogrywasz im
melodię do tańca.
Razem z ukochaną
nie pozwalacie odejść marzeniom.

*

Gimnazja

Sylwia Kicińska

Senna podróż

Wędrujesz w głąb swojego umysłu.
Wtapiasz wzrok
w swoje pragnienia.
Wnikasz w każde,
nawet najbardziej zakurzone,
naiwne marzenia.
Spełniają się na twoich oczach.

Idziesz dalej.
Otwierasz drzwi.
Te, za którymi są wspomnienia.
Zakładasz różowe okulary.
Patrzysz na nie ponownie.
Przenosisz się do innej rzeczywistości.
Lepszej rzeczywistości.

Wszystko po to, by za chwilę
znów wsiąść do pociągu
i obudzić się na końcowej stacji.
Po raz kolejny stracić
ten ulotny moment szczęścia.

*

Wiktoria Kuchowicz

Zupełnie zwykle tysiąclecie

Jest tak zwyczajnie...
Jeszcze nigdy tak nie było.
Jedyne, co zostawiłeś,
to pewny strach, że znów będziesz.

Zamykam oczy.
Kilka chwil, wspomnień
elektryzuje moje ciało.
Jesteś tam wciąż,
ale lepiej, kiedy znikasz.

Jeszcze trochę czasu
i przyzwyczaję się na dobre.
Jeszcze kilka dekad
i nie będę pamiętać.
Może jedno tysiąclecie

Jest tak zwyczajnie...
Twój chaos zniszczyłby
wszystkie hormony szczęścia.

Jest tak zwyczajnie...
Wydź.

*

Szkoły ponadgimnazjalne

Katarzyna Wiśniewska

1.

Apollin
z trudem może zrozumieć
że już nigdy nie wróci do zdarzeń
minionych

że przeszłość się nie powtórzy
jak kraina dzieciństwa zamknięta na
wieki

dla niego była szczęśliwa
stanowi piękną figurę retoryczną

Apollin
wbrew prawom
rządzającym Olimpem
starzeje się

Czy to przeminął
termin przydatności do spożycia
ambrozji

czy zbyt długie sukcesy
zgubiły duszę artysty
dość że

wszystko się zmieniło

Nie bawi go już
tania zdobycz kobiet
które przecież zawsze uwodził
najdrobniejszym gestem
Mówiły, że jest romantyczny

Ani drobne od niechcienia pisane
poematy
o własnej i twojej wielkości

nawet natchnienie
przestało go już unosić
brzydko spowszedniało
pożółkło na brzegach.

2.

Apollin się starzeje

czuje to każdym atomem nadziemskiego
ciała
szuka pamięci u tych co non omnis
moriar

rozkłada parasol na deszcz
ale wystrzega się
sentymentalnych wspomnień
szlachetków
jak tego głupca Syzyfa

Mimowolnie porusza tematy
dotychczas zbyt dalekie
by po nie sięgać

gubi rytmikę pieśni
ale nie ucieka

Zadaje pytania
o sensowność życia
o słusność dawnych podań
interesuje się polityką zagraniczną
dba o wpłacanie podatków

gubi się w formalnościach
zwalcza uczucie tonięcia

Apollin
szuka wyjścia i go nie znajduje
przeraża go nowość czasów

Dzeus daremnie pochyla nad synem
strapione oblicze
kręci z niedowierzaniem głową

Apollin pozostaje na to obojętny.

*

XXII Międzypowiatowy Koniński Konkurs Poezji Dziecięcej

Klasy I–III

Klaudia Obielak (klasa I)

Wiersz na nudę

Kiedy jest Ci smutno,
Gdy na dworze szaro, buro,
Kiedy jest Ci źle,
Weź do ręki kredki swe.
I narysuj to co chcesz,
Na czerwono, fioletowo,
Na niebiesko i różowo.
I choć ciągle pada deszcz,
Kredki z tego śmieją się,
Każda sobie ostrzy nosek,
By rysować Twój obrazek.

*

Julia Wieczorek (klasa III)

Moje dzieciństwo

Mam dopiero 9 lat,
A tak wiele już przeżyłam.
Gdzie jest ten mój mały świat,
Kiedy małą Julcią byłam?

Bardzo tęsknie do pokoju,
Gdzie mieszkały lalki, misie,
Gdzie nie było złych nastrojów,
Gdzie nie było „nudzi mi się”.

Kiedy byłam przedszkolaczką,
Całe dni się bawiłam.
Muchomorek był mym znaczką,
A owsianki nie lubiłam.

Chciałabym choć na chwilę
Wrócić do czasu, gdy beztrudno żyłam.
Myślę, że się nie mylę –
Wtedy najszcześliwsza byłam.

Chciałabym chociaż raz
Na jakąś godzinę niecałą
Zawrócić biegnący czas
I znowu poczuć się małą.

*

Izabela Kordiak (klasa III)

Zima

Otulone grubą kołdrą śniegu
Śpią na osiedlu wszystkie drzewa.
Okryte białym puchem
Drzemią domy, sklepy, samochody.

Słońcu też się nie chce wstać.
Pod ciemnymi chmurami
Dalej smacznie sobie chrapie,
Tylko ja do szkoły na ósmą człapię.

Pod butami ślisko, w uszy zimno,
Ręce marzną, marznie nos.
Ciężki, smutny zimą
Roślin, zwierząt, ludzi los.

Tylko bałwankowi stojącemu na
trawniku
Podoba się wszystko.
Uśmiecha się do mnie szeroko, radośnie
I ani przez chwilę nie marzy o wiośnie.

*

Klasy IV–VI

Damian Szczap (klasa V)

Noc

Mrok zapada jak kotara
Po skończonym przedstawieniu.
Dzień się kończy, noc zaczyna,
Odpoczynku przyszła chwila.

Już ostatnia iskiereczka
W popielniku się dopala
I nastaje cudna cisza,
Tylko ciszę słychać z dala.

Słychać wszystkie nocne dźwięki,
Świat zasypia w rytm piosenki.
Wiatr piosenkę sobie śpiewa,
Tak cichutko w liściach drzewa.

A na niebie z chmur poduszki
Gwiazdki sobie pościeliły.
One też szukają nocą
Odpoczynku w ciszy – chwili.

A na straży ciemnej nocy
Księżyc gdzieś po niebie kroczy.
Czasem zajrzy w okna ludzi,
Tak cichutko, by nie zbudzić.

*

Izabela Drążkowska (klasa V)

Marzenie młodego ekologa

Po wiośnie jest lato –
piękny pejzaż zieleni.
Liście i kwiaty na łąkach –
głęboki błękit przestworzy.

Morze wśród fal niebieskich,
słońce otulone żarem,
sad skąpany w owocach,
zwierzęta na wybiegach trawy.

Żeby mogła tak zobaczyć
tęczę biegnącą po deszczu,
ścigającą się z wiatrem
wśród skalnego labiryntu.

Żeby mogła tak posłuchać
odę wilków do księżycy
przy kryształowym jeziorze,
w którym gwiazda błyska.

I chociaż wszystko przemija,
nie zostawiając po sobie śladu,
mogę szczerze powiedzieć,
że natura jest piękna!

**Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie
Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie**

*zapraszają młodych poetów ze szkół średnich i gimnazjów
regionu konińskiego do udziału w...*

**XXII Konińskim Konkursie Poetyckim
im. Bogusława Janiszewskiego**

**Poezja młoda –
– poezja nowa**

Warunki uczestnictwa:

- *uczniowie szkół średnich i gimnazjów z powiatów:
konińskiego, kolskiego, słupeckiego i tureckiego*
- *3 autorskie wiersze (maszynopis w 3 egzemplarzach)
- każdy tekst podpisany godłem (pseudonimem)*
- *w oddzielnej kopercie oznaczonej tym samym godłem:
imię i nazwisko autora, adres, numer telefonu, szkoła, klasa, e-mail*
- *przysłanie zgody na przetwarzanie danych osobowych
- termin nadsyłania tekstów: do 31 stycznia 2014 r.*
- *planowany termin rozstrzygnięcia: 24 marca 2014 r.*

Wiersze prosimy przysyłać pod adresem:
**Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie,
62-510 Konin, ul. Przemysłowa 3 D
tel. 63 243-86-24, e-mail: mdkkonin@konet.pl**

Odpowiedzialni za Konkurs:
mgr Jarosław Sparażyński (MDK),
dr Zbigniew Budny (CDN).

Zastrzegamy sobie prawo rozstrzygnięcia spraw nieujętych w regulaminie.
Nadesłanych prac nie zwracamy.
Wyróżnione wiersze zostaną wydrukowane w okolicznościowym tomiku.

**Szczegółowy regulamin i formularz „zgody na przetwarzanie danych osobowych”
na stronie: www.mdkkonin.pl**

**Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie
Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie**

*zapraszają młodych poetów z regionu konińskiego
ze szkół podstawowych do udziału w...*

XXIII Konińskim Konkursie Poezji Dziecięcej

Warunki uczestnictwa:

- *uczniowie szkół podstawowych regionu konińskiego*
- *nie więcej niż 3 autorskie wiersze (maszynopis w 3 egzemplarzach)*
- *każdy tekst podpisany: imię i nazwisko autora, adres,
numer telefonu, szkoła, klasa*
- *przysłanie zgody na przetwarzanie danych osobowych*
- *termin nadsyłania tekstów: do 31 stycznia 2014 r.*
- *planowany termin rozstrzygnięcia: 24 marca 2014 r.*

**Nasz adres: Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie, 62-510 Konin,
ul. Przemysłowa 3 D, tel. 63 243-86-24, e-mail: mdkkonin@konet.pl**

Wiersze prosimy przesyłać pod adresem:
**Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie,
62-510 Konin, ul. Przemysłowa 3 D
tel. 63 243-86-24, e-mail: mdkkonin@konet.pl**

Odpowiedzialni za Konkurs:
mgr Jarosław Sparażyński (MDK),
dr Zbigniew Budny (CDN).

- Zastrzegamy sobie prawo rozstrzygania spraw nieujętych w regulaminie.
- Nadesłanych prac nie zwracamy.
- Wyróżnione wiersze zostaną wydrukowane w okolicznościowym tomiku.
- Pełny tekst regulaminu i formularz „zgody na przetwarzanie danych osobowych” na <http://www.mdkkonin.pl/>

Janina Jankowska polonistka

Konkurs Poetycki „Barwy poezji - barwy życia”

*Poeta – ktoś, kto pragnie w jasny dzień
pokazać światło księżycu*
Jean Cocteau

W Publicznej Bibliotece Pedagogicznej 15 maja 2013 r. miała miejsce uroczystość podsumowania II edycji Konkursu Poetyckiego „Barwy poezji – barwy życia”. Wzięli w niej udział laureaci i wyróżnieni uczniowie, nauczyciele, opiekunowie uczniów, pracownicy Biblioteki jako organizatorzy Konkursu, członkowie Jury oraz zaproszeni goście. Jarosław Jankowski – dyrektor Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie podziękował organizatorom za cenną inicjatywę w rozwijaniu uzdolnień młodzieży w naszym regionie, pogratulował zwycięzcom oraz wyraził uznanie nauczycielom, którzy swoje pasje literackie zaszczipiają uczniom. Zachęcił do dalszej twórczej pracy z utalentowaną młodzieżą i zapowiedział publikację nagrodzonych wierszy w „Konińskim Kurierze Oświatowym”. Informację o przebiegu i wynikach Konkursu przedstawiła przewodnicząca zespołu oceniającego zgłoszone utwory, który pracował w następującym składzie: Janina Jankowska – przewodnicząca oraz członkowie: Wanda Kupsik, Danuta Olczak, Mira Olszak i Iwona Wojtalik. Szczególną rangę nadał Konkursowi honorowy patronat wyjątkowej osoby, Pani Danuty Olczak, znanej poetki konińskiej. Uczestnikom spotkania przedstawiona została idea Konkursu oraz dotychczasowa jego realizacja.

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie, aby umożliwić młodym

adeptom sztuki poetyckiej piszącym wiersze „sobie a muzom” zaprezentowanie swoich prób poetyckich szerszej publiczności, ogłosiła w 2011 roku Konkurs Poetycki. Konkurs został skierowany do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych miasta Konina oraz powiatów: kolskiego, konińskiego, słupskiego i tureckiego. Za podstawowe cele uznano: rozbudzanie wrażliwości poetyckiej, popularyzację poezji, ujawnianie talentów, zachęcanie młodzieży do aktywności twórczej. W I edycji wzięło udział 16 uczniów, w tym dwoje ze szkół ponadgimnazjalnych: z Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Wielkiego w Kole i z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych im. Fryderyka Chopina oraz 14 uczniów z pięciu gimnazjów: w Słodkowie, Lubstowie, Grzegorzewie, Dębach Szlacheckich i Kole. Nadesłano 32 wiersze. Zainteresowanie II edycją było już znacznie większe. Nadesłano 115 wierszy spełniających kryteria formalne i tematyczne regulaminu konkursowego autorstwa 58 uczniów. Ze szkół ponadgimnazjalnych, ZSO w Turku i II LO w Koninie zgłosiło swoje utwory 8 uczniów, natomiast aż 50 uczniów ze szkół gimnazjalnych: Gimnazjum nr 6 w Koninie, Gimnazjum w Słodkowie, Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Kleczewie, Gimnazjum w Grzymiszewie, Gimnazjum w Lubstowie, Gimnazjum nr 1 w Turku, Gimnazjum Społecznego w Wyszynie oraz Zespołów Gimnazjalno-Szkolnych w Rychwale, Morzyczynie i Dębach Szlacheckich. Po raz drugi zaprezentowali swą twórczość uczniowie ze szkół gimnazjalnych

w Słodkowie, Lubstowie i Dębach Szlacheckich. Tak duża liczba uczestników to dowód na potrzebę wyrażania przez uczniów w sposób metaforyczny doznań, przeżyć i przemyśleń w subtelnej, poetyckiej, niecodziennej dla środowisk młodzieżowych formie. Obecnie, kiedy króluje przede wszystkim moda na mniej lub bardziej ostre sposoby uzewnętrzniania emocji, m.in. na hip-hop czy break-dance, to jednak młodzi wrażliwi ludzie wiersze piszą, zachęceni i prowadzeni przez swoich nauczycieli. Piszą dla siebie, ale i dla nas, ich czytelników, a podając swą twórczość ocenie, wykazując się dojrzałością i pod tym względem.

Temat Konkursu dawał nieograniczone możliwości interpretacyjne młodym twórcom, stanowił pewien punkt odniesienia w konstruowaniu wypowiedzi o różnych aspektach i barwach życia i poezji. Uczestnicy w pełni wykorzystali tę sugestię. Nadesłano wiersze o bardzo zróżnicowanej tematyce – spełniające oczekiwania treściowe Konkursu. Większość uczestników skupiła swoją uwagę na barwach życia, a tylko sporadycznie pojawiały się elementy charakterystyczne dla wierszy autotematycznych, czyli poezji o poezji. Takich nawiązań do drugiego członu tematu, czyli „barw poezji” było znacznie więcej w II edycji Konkursu. Wśród tego typu utworów na szczególną uwagę zasługuje wiersz Anity Wachowskiej *** (*Dawniej wymyślałam zwykłe słowa...*).

Autorzy tekstów w interesujący, często odkrywczy sposób dawali wyraz swoim doznaniom wynikającym z obserwacji rzeczywistości, a także kreacjom świata przedstawionego poetycko – oczywiście na miarę młodzieńczych stanów emocjonalnych i wiedzy o świecie typowych dla początkowego okresu poszukiwań twórczych. Pisali wiersze o okrucach życia i swoim stosunku do niego: od afirmacji, poprzez niepewność, obawę, stan oczekiwania, po egzystencjalne pytania o sens życia i próbę zmierzenia się z tym, co ono niesie ze sobą; często pytania pozostawiano bez odpowiedzi: „Jakie życie?” (godło: Anielski Kotek), „Dokąd idę? Dokąd zmierzam?”. Dla jednych życie to zestaw barw, radosne przeżywanie wyjątkowych i zwyczajnych chwil, przemijanie na wzór pór roku, to „oddech żyjący w moim ciele, który kiedyś przeminie”, dla innych to ring, walka z samym sobą (Angela), tęsknota za dzieciństwem. Próbowano nazywać je „jednym wielkim testem, który pokonując, stajemy się szczęśliwi”, „drogą pełną wybojów” (Aeselian), „przepaścią,



w której zobaczysz swoje całe życie, nie wchodząc do niej” (Dżolettta) lub utożsamiać życie ze zgiełkiem, przed którym można uciec tylko w dźwięki muzyki: „A chwile wypoczywają w najlepszej. Wśród życia ułożonego dzięki dźwiękom” – pisze Niebieskowlasa. Motywy, wokół których budowane były wypowiedzi liryczne, stanowią bogatą gamę barw życia. Są to m.in.: podróż, samotność, nieśmiałość, szczęście, smutek, radość, wędrówka, tęcza, krajobrazy. Nie zabrakło też wierszy o miłości, bo „Nawet gdy staramy się o miłości nie myśleć, Ona i tak cały czas chodzi nam po głowie”, a Aeselian dodaje z przekonaniem: „Warto o niej śnić i dla niej żyć”.

W tekstach jest wiele odkrywczych, niebanalnych wyrażań, ciekawych metafor, oryginalnych skojarzeń, zestawień słownych. Oto kilka wybranych przykładów: „Książka śni szeptem swoje własne drukowane opowieści”, „deszcz śpiewa opowiada własną historię” (*Stara panna i kot* Magdaleny Szykulskiej, II LO w Koninie); „Skrzydła? To tylko dwa białe palce Boga” (wiersz bez tytułu tejże); „Wśród szumiących drzew | Wiatr szeleści wrogim szeptem” (*Noc* Anity Wachowskiej, ZSO w Turku). Pojawiały się ciekawe epitety – jak np.: „wiadra szczęścia”, „spełniona wyspa”, „skulona prawda” (*Poszukiwacz* Anny Czaplickiej, II LO w Koninie). Umiejętnie tworzone nastroje to atut wiersza pt. *Muzyka zmysłów szarości dnia codziennego* Klaudii Urbanowskiej (Gimnazjum nr 6 w Koninie). Urzekają personifikacje w wierszu *Poza granicami* tej samej autorki czy też celowo zastosowane powtórzenia w wierszu *Rzeczywistość* Agaty Głozkowskiej z Gimnazjum w Kleczewie.

A jak określić dobrą poezję? „Dobra poezja ma w sobie tajemnicę. Tajemnicę, która powoduje, że czegoś dotykamy, nie



dotykając, że coś rozumiemy, nie rozumiejąc” – Krzysztof Kolberger. Wiersze z tajemnicą, poruszające, są i w naszym zbiorze. Do takich należą utwory Sylwii Kicińskiej *Demony umysłu* oraz *Sprzeczne nakazy*.

Jury po wnikliwej lekturze i analizie nadesłanych utworów wyłoniło kilku laureatów II edycji Konkursu oraz przyznało następujące wyróżnienia:

Laureatkami Konkursu na poziomie szkół ponadgimnazjalnych zostały:

Miejsce I

Anita Wachowska, godło „Anita W.”, I LO w Turku, kl. Ig

Za dwa wiersze: *Noc* i *** (*Dawniej wymyślałam...*)

Opiekunowie: Martyna Zając-Andrzejewska, Monika Grzeszczak, Ewelina Socka

Miejsce II

Magdalena Szykulska, godło „Twórcza”, II LO w Koninie, kl. IIIId

Za dwa wiersze: *Stara panna i kot* i *** (*Zmroziło twój gorący kubek kawy...*)

Opiekun: Elżbieta Chabros

Jury nie przyznało III miejsca

Wyróżnienia

Anna Czaplicka, godło „Magnum Ignatum”, II LO w Koninie, kl. IIIb

Za wiersz *Poszukiwacz*

Opiekun: Joanna Piasecka-Rusin
Marianna Umerle, godło „Marianna”, II LO w Koninie, kl. IId

Za wiersz *Dom*

Opiekun: Anna Moleska

Laureatkami Konkursu na poziomie szkół gimnazjalnych zostały:

Miejsce I

Sylwia Kicińska, godło „Sysia”, Gimnazjum w Słodkowie, kl. IIIa (miejsce II w I edycji)

Za dwa wiersze: *Demony umysłu* i *Sprzeczne nakazy*

Opiekun: Elżbieta Rosiak

Miejsce II

Klaudia Urbanowska, godło „Muza”, Gimnazjum nr 6 w Koninie, kl. IIIf

Za dwa wiersze: *Poza granicami* i *Muzyka zmysłów szarości dnia codziennego*

Opiekun: Elżbieta Nowak

Miejsce III

Agata Głozkowska, godło „Ataga”, Gimnazjum w Kleczewie, kl. Ic

Za dwa wiersze: *Rzeczywistość* i *Bezsilność*

Opiekun: Aneta Lorenc-Jelonek

Wyróżnienia

Natalia Cegielska, godło „Ella Wind Forrester”, Zespół Szkół w Rychwale, kl. Ia
Za dwa wiersze: *Będę twoim edypowym*



Sfinksem. Zgaduj! i Nie łudzić się młodością

Opiekun: Danuta Maciaszek

Patrycja Łukaszewska, Zespół Gimnazjalno-Szkolny w Morzyczynie, kl. IIIa
Za dwa wiersze: *Podróż przez życie*
i *Jedna chwila*

Opiekun: Renata Andrzejewska

Laureatkom i osobom wyróżnionym wręczono nagrody książkowe, a nauczycielom dyplomy.

Wybrane wiersze zostały zaprezentowane uczestnikom spotkania i nagrodzone brawami.

Ale warsztat pisarski młodych adeptów sztuki wierszowania wymaga jeszcze wielu wprawek, aby w jak najbardziej poetycki sposób „powiedzieć wszystko, co pomyśli głowa”. Na pytania, czym jest poezja, kim jest poeta, próbowali już odpowiedzieć wielcy poeci i krytycy literaccy. Ich wypowiedzi różniły się, ale każdy podkreślał niezwykle czar poetyckiego wyrazu. „Czar poezji



polega na tym, że jest ona skrótem myślowym i metaforą i najczęściej marzeniem” – Zbigniew Herbert.

Jak więc tworzyć wiersze, aby zachwycaly czytelnika, odkrywały nowe, magiczne światy, przemawiały do wyobraźni, serca, pobudzały do refleksji? O tym na spotkaniu mówiła młodym twórcom poetka Danuta Olczak. Podkreślała, że sam talent nie wystarcza, aby zostać poetką. Trzeba wytrwale pracować nad słowem, trzeba oczyszczać teksty ze zbędnych słów, aby były kwintesencją myśli i uczuć autora. Pani Danuta Olczak obdarowała laureatów swoimi tomikami wierszy z osobistymi dedykacjami. Po części oficjalnej, w kularach prowadzono jeszcze rozmowy, już bardzo indywidualne, ale których motywem była przede wszystkim poezja i... następna edycja Konkursu.

Gratulujemy laureatkom i wyróżnionym sukcesu. Życzymy dalszych udanych prób poetyckich oraz rozwoju talentu. Wyrażamy uznanie nauczycielom, którzy pełnią rolę mistrzów, łowców talentów i przewodników w rozbudzaniu wrażliwości poetyckiej uczniów.



Danuta Olczak poetka

O tworzeniu poezji

Poeta, to ktoś, kto może nalać światło na łyżkę, ponieść do ust i nakarmić duszę – napisał perski mędrzec Hafiz. Przez wszystkie lata twórcze poszukują tego światła w sobie, aby potem dzielić je z innymi. Pisanie jest i pozostanie moją największą pasją.

Jest mi niezwykle miło, że w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Koninie,

pod moim patronatem zaistniał Konkurs Poetycki pt. „Barwy poezji – barwy życia”. Powstał on z myślą o uczniach szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Liczne wiersze, które napłynęły na jego drugą edycję, świadczą o tym, że młodzież chętnie tworzy poezję, a taki konkurs jest potrzebny.

Żeby napisać wiersz, trzeba zdobyć



Fot. Marek Bednarz

się na odwagę, aby otworzyć swoje wnętrze, nazwać własne myśli i uczucia. Gratuluję tej odwagi uczestnikom naszego konkursu, a przede wszystkim laureatom.

Jako poetka z długoletnim stażem twórczym, chcę przekazać piszącym uczniom, że sam talent nie wystarczy, aby zostać poetą. Trzeba wytrwale pracować nad słowem. Wiersze należy szlifować jak diamenty, aby wydobyć z nich to niepowtarzalne, tęcze światło dotykające serca, duszy... Warto cierpliwie szukać ciekawych, niebanalnych przenośni i porównań. Doskonalenie warsztatu zawsze się opłaca. Dobrze jest czytać poezję innych autorów, uważnie obserwować ludzi, świat, samego siebie. Można pisać o rzeczach zwyczajnych w sposób niezwykły. Należy starać się zaskoczyć Czytelnika czymś nowym, świeżym, oryginalnym, wprowadzić go w nieznaną obszar odczuwania. Pracując nad wierszem, trzeba oczyszczać go ze zbędnych słów, by stał się przejrzysty, klarowny. I oczywiście, trzeba wierzyć w to, co się pisze i przekazuje innym.

Powszechnie uważa się, że poezja jest wyrazem największej wrażliwości, jaka mieści się w człowieku. Poetka Anna Kamińska twierdzi, że: *Odnajdujemy w poezji coś z prawdy własnego serca*. Natomiast Josif Brodski – rosyjski poeta, eseista, noblista, na pytanie, czego można się nauczyć, czytając wiersze, odpowiedział: *Prywatności ludzkiego istnienia, jego wyjątkowości, osobliwości*. Mój wspaniały polonista, chełmski poeta i pisarz Longin Jan Okoń, niezmiennie powtarzał: *Poezja, tak jak miłość – jest wieczna...*

Dobrze, że istnieją konkursy poetyckie, że wiersze nie są skrywane w szufladach. Poezja bowiem w najogólniejszym sensie to porządkowanie chaosu wewnątrz siebie i w otaczającej nas rzeczywistości. Poeta scala i ocala rozpadający się świat przez tworzenie poezji, a Czytelnik przez jej czytanie.

O poezji można pisać w nieskończoność. Zawsze była, jest i pozostanie czymś wyjątkowym, magicznym. Nie można jej dotknąć, zważyć ani zmie-

rzyć. Poezję trzeba stworzyć... Rodzi się w tajemniczy sposób z myśli, uczuć i słów gdzieś we wnętrzu człowieka. Nazywam to przenoszeniem wewnętrznego widzenia i odczuwania świata z obszarów duchowych do codziennego życia. Poeta podejmuje trudne wyzwanie. Jego praca to precyzyjny rodzaj wysiłku artystycznego, który wspaniale określił poeta Marian Piechał: *Poeta pracuje wszystkimi mocami ducha nad wydobyciem nowej treści z twórczego krzyżowania ze sobą starych słów, nad łączeniem ich zespołów w zdania i wiązaniem tych zdań w sensowną całość zwaną wierszem*.

Poezja jest ponadczasowa. Zajmuje ważne miejsce w literaturze. Niektórzy twierdzą, że jest jej perłą, kwiatem w ogrodzie słów. Można też powiedzieć, że jest mostem, który łączy świat materialny z duchowym, tajemniczą szkatułką serca, albo metaforycznym zapisem życia. Ja często nazywam poezję szczyptą smaku dodaną do potrawy codzienności.

Wiersze laureatów Konkursu Poetyckiego „Barwy poezji – barwy życia”

Szkoły ponadgimnazjalne

Anita Wachowska

Noc

Jakże dziwnie wygląda noc
Wśród szumiących drzew
Wiatr szeleści wrogim szeptem
Niczym niebezpieczny zwierz
Wszędzie duchy
W zakamarkach pochowały blade twarze
W sidła chcą mą duszę złapać
Dusza jęczy cichuteńko w ciemnym
kąciku nocy
A do świtu długa chwila
Noc jest w pełni – gwiazdy liczy
Jakże dziwna jest ta noc
Wśród szumiących drzew

13.07.2011

*

Dawniej wymyślałam zwykłe słowa
Byle tylko złączyć rymem w krótkie
wersy

Nie miały sensu i mądrości
Tak nie pisze się wierszy
Teraz nie szukam rymów tak po prostu

Z bezsensu nie składam całości
Wiersz jest moim pamiętnikiem
Ucieczką od szarej codzienności

14.11.2012 r.

*

Magdalena Szychulska

Stara panna i kot

Kot zlizujący z szyby krople deszczu
płynące tak bardzo po drugiej stronie.
A ona czyta. Czyta czując kawę na ustach

szary dzień zimno pustka

Wystygły niebieski kubek.

Kot z nadzieją się oblizuje, a ona
przewraca kartkę.
deszcz śpiewa
opowiada własną historię.
Może ciekawszą, niż ta na papierze?

Teraz leży już na podłodze...
ona śpi, kot mruczy.
W pokoju jest zimno i pachnie jeszcze kawą
deszcz mruczy, kot leży na podłodze,
a książka...

książka śni szeptem swoje własne
drukowane opowieści.

*



Zmroziło twój gorącej kawy kubek
Nieuwaga, pękł lód, brunatnej breji ślady
ciągną się na stole.

Myśli brudne
oddają obrazy rysowane palcem
zanurzonym w resztkach kawy
Linie ciągną się, spletają, słysząc
trzepot

Skrzydła anioła. Już upadły,
skrzydła pobrudzone
pożądaniem, dla takich nie ma miejsca
w Niebie
Nie ma już dziś aniołów, skrzydła
wyrwane.
Skrzydła? To tylko dwa białe palce Boga.

*

Anna Czaplicka

Poszukiwacz

co sprawia że zasługujesz
na kąpiel w zimnym morzu
kto wyznacza tych co mogą
tańczyć przy gwiazdach
który los rozdaje bilety
na loty marzeń
gdzie są poprawne kolejki
po wiadra szczęścia
jaki adres mają domy
w których rosną kwiaty
czyja ręka rzuca kości
na nierówne drogi
o której odpływa statek
do spełnionej wyspy
jakie karty wyznały
przeklęte ułomności
ile siebie zaprzedać
za garstkę iskier
czy warto spalać się
dla niepewnej idei
gdzie pośród kłamstw
legła skulona prawda
co z ciągłych wyjaśnień
nie jest pustą bańką
skąd czerpać siłę
by pchnąć skutki
jak długo jeszcze można
wstrzymywać oddech
czy istnieje granica
szaleństwa umysłu
jak nazywać gwiazdy
jeszcze nienazwane
czy meta wszystkich
jest na mount everestcie
jaki jest numer ratunkowy
na miłość od zaraz

*

Marianna Umerle

Dom

Moja przestrzeń.

Poza zgiełkiem.

Tu,
gdzie spektakl daje wnętrzu

Pryzmat świata

Suchość łez
i ciepło nieszczęść

Miłość w ścianach

Fundamenty
w blasku jutra

Mury szczęścia

Cztery myśli
w ośmiu butach

Jedność miejsca

Poza zgiełkiem.

Nasza przestrzeń.

*

Gimnazja

Sylvia Kicińska

Demony umysłu

Przychodzą wieczorem.
Kłębią się w zakamarkach umysłu.
Gaszą najmniejszą iskierkę nadziei.
Wwiercają swoje ciemne oczy
w każdą nowo powstałą myśl.

Przenikają człowieka do głębi.

Nie pytają o zgodę,
wnikają we wszystko,
co ma początek w naszym umyśle.

Plączą nici uczuć.
Miłość z nienawiścią.
Nadzieję z rezygnacją.

A my, zbyt słabi,
by odnaleźć się w tym labiryncie,
gubimy to,
co dla nas najważniejsze.

*

Sprzeczne nakazy

Głosy.
Są wokół ciebie.
Każdy całkiem inny.
Każdy objawia własne prawdy.

Chcą zawładnąć tobą.
Krępują twoje ciało pętami,
które nie pozwalają duszy
wyjść na spacer z marzeniami.

Mówią, jak masz trzymać stery
własnego życia.

Każą iść bezwzględnie naprzód
a potem zawracać.

Każą kochać bezgranicznie
i zmieniać serce w lód.

Miotasz się,
wodzony ich rozkazem.
Nie wiesz jak postępować.
Nie wiesz jaką wziąć kredkę.
Nie wiesz jakich użyć kolorów.

Poddajesz się,
słuchasz do końca.
Tworzysz zupełnie obcy ci świat.

*

Klaudia Urbanowska

Muzyka zmysłów szarości dnia codziennego

Poniedziałki smakują jak
niedojrzałe czereśnie
puste w ustach, białe w środku.
To wczorajszy chleb i przegotowane
spaghetti.

Wtorek, środa i czwartek
pachną tak samo –
– codzienną zupą,
kwiatowym odświeżaczem powietrza i
niedopitą taną kawą.

Piątek jest inny,
w dotyku miękki jak puch,
przyjemnie zimny niczym śnieg.
To prysznic po długim dniu pracy
masaż, dzień w SPA.

Sobota jest najjaśniejsza z nich wszystkich.
To kolorowy klub,
taniec tysiąca barw –
– zieleń, żółć, róż, błękit,
srebrne drobinki brokatu
unoszone przez wir ciała.

Niedziela to smutek.
Słyszę ją jako cichą melodię
puszczaną ze szklanej pozytywki,
koncert tysiąca świerszczy
nad stawem kończącego się lata
i tęskny płacz
za utratą dzieciństwa.

Ujrzyj muzykę,
zmysły grają pochylone
nad planszą chińczyka,
posłuchaj unoszonego
przez nie zapachu.
Czym on jest?
Odrobiną różu, zmieszanego
z szarością dnia codziennego
i kilkoma kroplami
tęczy, którą
nosisz na sobie.

*

Poza granicami

Beż, zapalona świeczka,
unoszący się w powietrzu
zapach olejków eterycznych.
Subtelna gra światła na
mojej ścianie tworzy historię.

Słodkie kakao już dawno wystygło,
porzucone przygląda się
jak leżę nieruchoma,
jedynym dźwiękiem –
– rozchylenie kartek.

Pośród tej pustki pojawia się
ONA, królowa mojej duszy –
Wyobraźnia. Zamazuje mi
szarą rzeczywistość słowami,
wrytymi na żółtym pergaminie.

Siedzi na żelaznym tronie,
otulona w najdroższe
futra. Widzę ją tylko ja,
płatki śniegu muskają
moje drżące dłonie.

Otwierając oczy zobaczę ciebie,
omniemany będziesz wertował mój
drugi świat.
Zapytasz, w którą stronę iść,
wskażę ci najbliższą drogę,
a ty rozpoczniesz
poszukiwania,
po drodze otwierając
umysł i usta,
by poczuć smak książek.

*

Agata Głoszkowska

Rzeczywistość

Gdyby to był film, bylibyśmy razem.
Gdyby to był film, zdążyłabym Cię
zatrzymać.
Gdyby to był film, czekałby nas happy
end.
Ale nie.
To rzeczywistość.
Zimna, chłodna, brutalna...
Nikt nie uszyje mi sukni z płatków róż.
Nie uplecie wianku z pierwiosnków.
Nie pokocha...
Nie będę księżniczką w sukni balowej.
Nie będziesz pełnił roli księcia.
Jedyne co mamy, to ukradkowe
uśmiechy i spojrzenia pełne nadziei...
A kiedy nasze dłonie dotkną się
przypadkiem...
Zamiast słodkiej muzyki, usłyszymy

ciche bicie serc, po czym szybko się
oddalimy.

Nie czeka nas szczęśliwe zakończenie.
Nigdy nie spotkam nikogo lepszego.
Ale co poradzić.
To rzeczywistość,
Którą spróbujemy zmienić w bajkę...

*

Bezsilność

Nie potrzebuję Cię.
Chcę tylko mojego anioła, który
niespodziewanie odleciał, kiedy
odeszłam.
Myślałam, że robię dobrze.
Miłość jest najważniejsza.
Ta prawdziwa...
Okazało się, że jesteś tylko przeszkodą
Na którą natrafiłam w drodze do tego co
najważniejsze...
Już się nie podniosę.
Wybrałam tę złą drogę.
Nie posłuchałam mojego anioła, który
z dnia na dzień stawał się coraz słabszy.
Rzuciłam to wszystko dla miłości.
Zmieć, zgniecionej, wyrzuconej do
kosza.
Jestem naiwna.
Teraz to wiem. Szkoda, że dopiero...
Chciałam wrócić,
Przytulić się do białych skrzydeł.
Nie zdążyłam.
Mój Anioł Stróż umarł z bezsilności.

*

Natalia Cegielska

**Będę twoim edypowym Sfinksem.
Zgaduj!**

Ja rozumiem, że wstałeś z łóżka
I wygodniej ci chodzić na czterech
kończynach
Nim do końca się obudzisz.
Ale gdy wreszcie się wyprostujesz,
To zrób mi łaskawie południową kawę
Wtedy piłabym ją aż do wieczora
I mam nadzieję, że patrzyłabym ci
w oczy,
Jak siedzisz po drugiej stronie stołu
Podparty trzecią nogą, ale siedzisz.
I wierzę że jeśli byś zasnął
To byłoby mi bardzo bardzo źle,
Ale wcale bym nie żałowała
Bo byłeś słońcem przez całe
południe.
Kim jesteś? Nie wiesz?
Ja też jeszcze nie...

*

Nie ludzić się młodością

Kurtyna ciszy, niemalże materialną się
jawi.
Świata nie widać. Ani łuny, ani
słońca.
Gniew niesie się po dolinie słabości,
Na skrzydłach aniołów upadłych,
Które zeszyły tak szybko, jak wstały.
Które nie miały serca, ni skały, lecz
pustkę.
Nie patrz w ich martwe oczy.
Pociągną cię, pociągną w dno bezdenne
i głuche.
Żaden krzyk nieosiągalny będzie dla
uszu tych, którzy pozostali.
Nie dotykaj ich ciał doskonałych,
Co są złudą w mgłę kłamstwa
odzianą.
Nie podchodź!
Jedno kłapanięcie zębisk złamie cię jak
ołówkę.
Bo spójrz! Czymże jesteś?!
Trzcina, trawką na wietrze.
Uciekaj więc od krainy wiatru.
Poszukaj swojego miejsca.
Poszukaj ostoi,
W której nie będziesz trawą, lecz
drzewem.
Znajdź grunt dla swoich korzeni.
Puść je głęboko, by nikt cię nie wyrwał.
Spytasz, gdzie szukać. Na pewno
spytasz.
Nie rób tego. Tracisz czas. A czas
biegnie.
Minie lato i zaczniesz się jesień.
Trawa zwiędnie w cichej mące.
Nikt nie zauważy.

*

Patrycja Łukaszewska

Podróż przez życie

Iść prosto przed siebie...
Raz ciemną asfaltową drogą,
drugi – złocistą plażą.
Jechać z prędkością światła,
biorąc życie na swoje barki.
Płynąć przez lazur oceanu,
jak Odys do swej Itaki.
Lecieć wśród błękitu nieba,
po którym skaczą białe baranki.
Iść, jechać, płynąć, lecieć.
Dokąd... w nieznanę?
A może w tej podróży,
znalazłabym zagubioną radość?
Odnalazłabym ciebie,
a ty dałbyś mi swoją miłość?
Iść prosto przed siebie...

Konkurs recytatorski „Wielkopolska w poezji” zaczął właśnie drugi krzyżyk...



Tak, to już jedenasta edycja zmagania młodych recytatorów z repertuarem poetyckim Wielkopolan. Tym razem zawody rozegrały się w innej niż zazwyczaj scenerii, tj. w gmachu Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Koninie oraz w nietypowym czasie, bo dopiero 8 czerwca. Zmiany te jednakże nie wpłynęły deprymująco na uczestników kon-

kursu: odmeldowali się w liczbie ponad 30 zawodników w obu kategoriach – gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Gościem specjalnym był w tym roku poeta Lech Stefaniak, który w czasie obrad konkursowego jury zamienił konkursowiczom czas stresogennego oczekiwania na atrakcje autorskiego spotkania. A samo jury w składzie: przewodniczący

– Jarosław Sparażyński (Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie), członkowie: Zbigniew Budny (Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie), Aleksandra Czaplicka-Wojtas (Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie), Agata Nogal (CDN Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie) przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:





kategoria gimnazja:

- I miejsce – Marta Dzikowska (Gimnazjum we Władysławowie, opiekun: Ewa Witaszczyk)
- II miejsce – Nikola Szymańska (Gimnazjum we Władysławowie, opiekun: Ewa Witaszczyk)
- II miejsce – Klaudia Uznańska (Gimnazjum we Władysławowie, opiekun: Ewa Witaszczyk)
- wyróżnienie – Nicole Bryl (Zespół Szkół w Wysokiem, Gimnazjum w Wysokiem, opiekun: Monika Adamczyk)

- wyróżnienie – Weronika Goździk (Gimnazjum nr 5 w Koninie, opiekun: Urszula Jaszczak)
- wyróżnienie – Marta Kałużna (Gimnazjum nr 5 w Koninie, opiekun: Urszula Jaszczak)

kategoria szkoły ponadgimnazjalne:

- I miejsce – Michalina Maciaszek (II Liceum w Koninie, opiekun: Anna Moleska)
- II miejsce (a także nagroda specjalna za najlepsze wykonanie utworu ko-

nińskiego poety) – Agata Szląg (II Liceum w Koninie, opiekun: Anna Moleska)

- III miejsce – Aleksandra Walińska (Liceum Ogólnokształcące w Słupcy, opiekun: Anna Halaba)
- wyróżnienie – Brajan Kasprzyk (Liceum Ogólnokształcące w Słupcy, opiekun: Anna Halaba)
- wyróżnienie – Jagoda Kasztarynda (Liceum Policyjne Centrum Szkoleniowe WIEDZA w Koninie, opiekun: Wioleta Wróbel)



Rozstrzygnięcie sześciu inicjatyw konkursowych upamiętniających 150. rocznicę powstania styczniowego

9 czerwca 2013 r. w Centrum Wykładowo-Dydaktycznym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie podczas uroczystej, wspólnej sesji Rady Powiatu Konińskiego i Rady Miasta Konina miało miejsce uhonorowanie laureatów pięciu z sześciu inicjatyw konkursowych ogłoszonych wiosną tego roku, a realizowanych przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie, Towarzystwo Samorządowe w Koninie oraz Centrum Kultury i Sztuki w Koninie. Zwycięzcy konkursów odebrali okolicz-

nościowe dyplomy i nagrody rzeczowe z rąk Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka oraz Prezesa Towarzystwa Samorządowego Ireneusza Niewiarowskiego.

W działania włączyło się Starostwo Powiatowe w Koninie poprzez ufundowanie części nagród. Pozostali darczyńcy to: Wydawnictwo Antyk, Zysk i S-KA Wydawnictwo, Instytut Muzyki i Tańca, Wojewoda Wielkopolski, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Instytut Adama Mickiewicza, Narodowy Instytut Muze-

alnictwa i Ochrony Zbiorów, Narodowe Centrum Kultury, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Polska Orkiestra Sinfonia Iuventus, Polski Instytut Sztuki Filmowej i Narodowy Instytut Fryderyka Chopina.

Natomiast ostatni z przygotowanych turniejów – historyczny konkurs badawczy „Regionalny leksykon powstania styczniowego” rozstrzygnięty został 21 października br., a wręczenie nagród nastąpiło 4 listopada w Domu Kultury „Oskard”.

LISTA ZWYCIĘZCÓW KONKURSÓW

1. Konkurs na plakat upamiętniający 150. rocznicę powstania styczniowego

Nagroda/ wyróżnienie	Zwycięzcy uczniowie	Nazwa szkoły
I miejsce	Krzysztof Kotoński	Gimnazjum nr 2 im. Polskich Alpinistów w Koninie
II miejsce	Julita Stosik	Gimnazjum nr 2 im. Polskich Alpinistów w Koninie
III miejsce	Agnieszka Bielińska	Gimnazjum nr 2 im. Polskich Alpinistów w Koninie
wyróżnienie	Wiktoria Kościelka	Gimnazjum nr 2 im. Polskich Alpinistów w Koninie

2. Konkurs plastyczny „Śladami powstania styczniowego”

Nagroda/ wyróżnienie	Zwycięzcy uczniowie	Nazwa szkoły
kategoria wiekowa klasy I–III SP		
I miejsce	Sebastian Szota	Szkoła Podstawowa im. Juliusza Słowackiego w Golinie
II miejsce	Alicja Pawlaczek	Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Dobrosławowie
III miejsce	Weronika Dybczak	Szkoła Podstawowa im. Juliusza Słowackiego w Golinie
kategoria wiekowa klasy IV–VI SP		
I miejsce	Mateusz Janiszewski	Szkoła Podstawowa im. Juliusza Słowackiego w Golinie
II miejsce	Aleksandra Augustyniak	Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Dobrosławowie
III miejsce	Piotr Masłowski	Szkoła Podstawowa im. Juliusza Słowackiego w Golinie

3. Konkurs na strój z okresu powstania styczniowego

Nagroda/ wyróżnienie	Zwycięzcy	Nazwa szkoły
I miejsce	Elwira Jeglińska Alicja Szymańska Elżbieta Jarka	Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Ostrowążu
wyróżnienie	Kamila Piasecka	Szkoła Podstawowa im. Juliusza Słowackiego w Golinie

4. Konkurs na eseistyczną refleksję nt. „Czy jako młody człowiek wziąłbym udział w powstaniu styczniowym?”

Nagroda/ wyróżnienie	Zwycięcy uczniowie	Nazwa szkoły
I miejsce	Paulina Kowalczyk	Gimnazjum nr 1 im. Lotnictwa Polskiego w Turku
II miejsce	Monika Buchelt	Gimnazjum nr 1 im. Lotnictwa Polskiego w Turku
III miejsce	Weronika Jeżyk	Gimnazjum nr 1 im. Lotnictwa Polskiego w Turku
III miejsce	Michalina Gruszczyńska	Gimnazjum nr 2 im. Polskich Alpinistów w Koninie
wyróżnienie	Damian Bogdański	Gimnazjum im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Przedczu
wyróżnienie	Maciej Szczepanik	Gimnazjum nr 1 im. Lotnictwa Polskiego w Turku
wyróżnienie	Paula Kowalska	Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Kleczewie

5. Konkurs dla nauczycieli na scenariusz działań dydaktycznych i wychowawczych „Wielka historia w mojej małej ojczyźnie. Szkolna recepcja zrywu powstańczego roku 1863 na ziemi konińskiej”

Nagroda/ wyróżnienie	Zwycięcy nauczyciele	Nazwa szkoły
I miejsce	Jolanta Chrzanowska	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 w Sompolnie
II miejsce	Przemysław Ciesielski	Szkoła Podstawowa im. Juliusza Słowackiego w Golinie
III miejsce	Ewa Kistela Izabela Michalak	Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Słupcy
wyróżnienie	Renata Andrzejewska	Zespół Gimnazjalno-Szkolny w Morzyczynie

6. Historyczny konkurs badawczy „Regionalny leksykon powstania styczniowego”

Nagroda/ wyróżnienie	Nagrodzeni uczniowie	Nazwa szkoły
równorzędne nagrody za udział w konkursie	Krzysztof Dembowski	Zespół Gimnazjalno-Szkolny w Morzyczynie
	Weronika Gulczyńska, Klaudia Wicińska, Kacper Kobierski	Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Golinie
	Marta Gacy, Julia Kuszyńska, Sylwia Rosińska, Olga Szary	Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Słupcy



Paulina Kowalczyk uczennica klasy III Gimnazjum nr 1 w Turku, laureatka pierwszej nagrody konkursu na eseistyczną refleksję

Czy jako młody człowiek wziąłbym udział w powstaniu styczniowym?



W tym roku przypada kolejna już, 150. rocznica pamiętnego powstania styczniowego z 1863 r. Powstanie styczniowe... Z perspektywy tylu lat można by oceniać to, czy powstaniem powinni byli kierować walecznie nastawieni czerwoni, czy bardziej racjonalni biali z bankierem Leopoldem Kronenbergiem na czele. Czy Aleksander Wielopolski zrobił coś istotnego w sprawie Polaków, czy tylko przez ogłoszenie branki w środku srogiej zimy spowodował, że podjęli oni dramatyczną walkę o wolność i godność swojego narodu. I czy Romuald Traugutt słusznie został dyktatorem powstania i właściwie dlaczego umożliwił trwanie tej partyzantkiej walki aż do jesieni następnego roku.

Jednak cokolwiek bym nie stwierdziła, wiem, że każdemu Polakowi tamtych czasów los kazał wybierać, podjąć niesamowicie trudną decyzję o przyłączeniu się do powstania bądź jego zbojkotowaniu. Niezależnie od tego, co ówczesny Polak postanowił, jakimi kategoriami myślał i czym motywował swój czyn, należy mu się ogromny szacunek. Nawet jeśli uważam, że powstanie styczniowe nie miało szans wywalczenia żadnej formy autonomii, naprawdę bardzo podziwiam heroiczne czyny powstańców. Zadam sobie tylko pytanie: a co ja bym zrobiła? Czy byłabym gotowa przyłączyć się do walki na śmierć i życie o wolność ojczyzny?

Przecież jestem młoda. Dopiero kończę gimnazjum. Wiem, że młodym ludziom w tamtych czasach nie brakowało odwagi. Nie trzeba też daleko szukać – tu niedaleko – na ziemi łęczyckiej urodził

się Antoni Nazdrowicz, który w chwili wybuchu powstania miał dwadzieścia cztery lata. Całe życie było jeszcze przed nim, ale on walczył dzielnie pod komendami wielu dowódców i na wielu polach ofiarnie przelewał swoją krew. Trzykrotnie skazanemu na Sybir udało się przetrwać dzięki wdzięczności księcia rosyjskiego, a w 1933 roku został odznaczony Krzyżem Niepodległości. Ogromny musiał być zarówno jego zapał, jak i szczęście, dzięki któremu przetrwał. Niestety, innemu turkowianinowi nie dane było napawać się wolnością swojego kraju. O Władysławie Matyborskim, który w wieku dziewiętnastu lat zginął w boju pod wsią Dębsko, napisano jedynie krótką wzmiankę we „Wspomnieniach z przeszłości miasta Turku”. A o ilu poległych w ogóle nic nie napisano? Nie chcę pozostać anonimowa! Planuję dla siebie wspaniałą przyszłość, mam tyle marzeń do zrealizowania i ambitnych celów do osiągnięcia. Pragnę dokonać wielkich czynów. Tak, aby ludzie o mnie pamiętali, żeby dzieci w szkołach musiały się kiedyś uczyć, kim byłam. Może nawet lepiej byłoby, gdyby zwyczajnie znały moje imię, tak jak Steve’a Jobsa, Marka Zuckerberga czy Stephena Hawkinga. Chcę dokonać czegoś niezwykłego, a później niespodziewanie umrzeć – tak aby nie bać się zapomnienia i anonimowości. Półtora wieku temu udział w powstaniu styczniowym mógłby skończyć się tragiczną śmiercią i wpisałby mnie na długą listę bezimiennych poległych. Jeśli szczególnie odznaczyłabym się na polu walki, być może gdzieś wspomniano by

o tym... Jednak wiem, że bezprzykładna ofiara tyluset bohaterów w żaden sposób nie została uczczona, zapamiętana.

Z byciem młodym wiąże się też inna kwestia – presja rówieśników. Pragniemy być akceptowanym przez naszych rówieśników i mieć swoje zaufane pokrewne dusze. Wyjątkowo trudno połączyć wypracowanie własnych wartości i kierowanie się nimi, gdy wciąż zastanawiamy się nad tym, co pomyślą inni. Drwina w spojrzeniu przyjaciół rani bardzo głęboko. Często zdarza mi się, że mówię do koleżanek, że jeśli one gdzieś idą, na coś się decydują, to ja też tak zrobię. Postępuję tak w błahych sprawach, w tych ważnych staram się być wierna swoim zasadom, ale nie jest to proste. Decyzja o przyłączeniu się do powstania styczniowego zdecydowanie zaliczałaby się do tych ważniejszych. Tylko ktoś to wie, czy nie poszłabym łatwiejszą drogą, niewymagającą ofiar i poświęceń. Powstańcze walki były często wygrywane dzięki zapałowi młodych, których niosła nadzieja, siła, wiara w wygraną, odwaga, a może czasem i rzykanctwo lub brawura.

Jestem chrześcijanką. Mam przykazane: nie zabijaj. Idąc na wojnę, łamię to przykazanie. Tylko jak to możliwe, że jednym z najaktywniejszych i najtragiczniejszych zaraniem powstańców był ksiądz Maksymilian Tarejwo, który pełnił funkcję kapelana oddziału generała Edmunda Taczanowskiego. Tarejwo zaliczał się w poczet wielu duchownych, którzy włączyli się do powstania styczniowego. Bernardyn Benvenuto Mańkowski, kapucyn Agrypin Konar-



ski, ksiądz Piotr Ściegienny także głosili płomienne kazania, rozpowszechniali wiadomości, wspomagali duchowo. Dodatkowo, wszystkie przysięgi składane były w imię Boga, Maryi lub wszystkich świętych – w tym także przysięga znajdująca się w Manifestie Rządu Narodowego z 22.01.1863 r., czyli dokumencie ogłaszającym wybuch powstania. Skoro ci wielcy patrioci zdecydowali się pójść taką drogą, widać, że była ona dla nich moralnie czysta.

Jestem dziewczyną. To oczywiście niczego nie przesądza, ale o wiele rzadziej spotyka się kobietę w mundurze i z bronią w ręku. To mężczyzna powinien zapewniać swojej rodzinie spokój i poczucie bezpieczeństwa, a kobieta troszczyć się o dom i zajmować się dziećmi. Jednak mimo tego głęboko zakorzenionego wizerunku „matki Polki” nie wszystkie kobiety dały się zepchnąć do roli żegnających i opłakujących mężów, synów, braci. Anna Henryka Pustowójtówna potrafiła sprawnie posługiwać się bronią i walczyła w powstaniu w przebraniu mężczyzny jako Michał Smok. Analogia do Emilii Plater jest tu oczywista. Jaka ona była dzielna! Musiała wykazywać się nadzwyczaj silnym charakterem i niespotykaną odwagą, skoro została adiutantką srogiego dowódcy Dionizego Czachowskiego. Były też inne kobiety – ciężarna Maria Piotrowiczowa, kurierka Lucyna Żukowska, pisarka Eliza Orzeszkowa. Jako dziewczyny musiały znosić wiele niedogodności, ale starczało im determinacji i bohaterkości, aby nie skarżyć się na swój los. Przez ile one przeszły! Pozostaje pytanie, czy warto było przezwyciężać tyle przeciwności? Po co było chwycić za broń, jeśli kobietom tego nie kazano robić?

Jestem córką. Pewnie kiedyś będę matką. To wyjątkowo odpowiedzialna rola. Dusza matki to zamieszanie wąt-

pliwości, kłębowisko sprzecznych myśli, ścieranie się miłości do dziecka i pragnienie, by ono mogło się realizować. Jako matka nie chciałabym, żeby moje dziecko szło na pewną śmierć w powstaniu. A jeśli jako matka sama zdecydowałabym się dawać przykład dzielnego powstańca? A jeśli jako córka nie chciałabym dawać mojej matce powodów do zmartwień? Jak pogodzić miłość do dwóch matek – tej biologicznej i Ojczyzny? Tej udręczonej Polski, o której Piotr Skarga mówił: „pierwsza i zasłużeńsza matka”.

Przede wszystkim jestem Polką. Staram się być patriotką. Chcę bronić tego, co polskie. Chciałabym, żeby moja postawa odzwierciedlała słowa urodzonego w „Trzech ustępów z powstania polskiego 1863–1864”: „jednym słowem kocham wszystko, co jest polskie, choćby jedynie dlatego, że jest polskiem”. Obowiązkiem moim jest starać się dla ojczyzny, bronić jej w czasie niebezpieczeństwa, bić się o wolność, zadbać o godną przyszłość dla następnych pokoleń, utożsamiać się z polskim losem. Kochać swój kraj! To nie ulega żadnej wątpliwości. Pokrzepiające jest to, że w czasie powstania styczniowego za polską wolność swoje życie oddawali także ochotnicy z innych

państw. W lasach pod Brdowem zginął najdzielniejszy! Myślę o pułkowniku Leonie Youngu de Blankenheim; jego odwaga została upamiętniona pomnikiem we wsi Nowiny. Wszyscy walczący w tym zrywie narodowościowym musieli być wychowywani na wielkich patriotów i w czasie tak trudnej próby nie porzucili kraju i rodaków; nie zostawili ich w potrzebie. Tylko że tak było półtora wieku temu. Wtedy Polacy, młodszy czy starsi, pragnęli żyć w niepodległym kraju. Różne były idee, aby odzyskać wolność – chęć czynnej walki czy praca organiczna, ale myśl o własnym samorządnym państwie zapewne towarzyszyła wszystkim wynaradawianym Polakom we wszystkich trzech zaborach i na każdym kroku. Czy współczesna młodzież odbiera wychowanie w duchu miłości do kraju? Czy może patriotyzm dla dzisiejszego młodego Polaka wydaje się archaizmem?

Podsumowując, pytanie o przystąpienie do powstania styczniowego zmusza do głębszej refleksji na wielu płaszczyznach. We wstępie uznałam powstanie za akt desperacji, bo nie było ono w stanie pomóc naszemu narodowi. Mimo wszystko stwierdzam, że przyłączyłabym się do tego zrywu narodowościowego. Jestem młoda – to w młodych kumuluje się najwięcej buntu, energii, zapału, by walczyć. Jestem dziewczyną – mam siłę i determinację. Jestem córką, będę matką – może za moim przykładem do walki pójść całe rodziny. Jestem chrześcijanką – mogę opiekować się rannymi, pomóc im spokojnie przejść na tamtą stronę. Jestem Polką – to wszystko wyjaśnia. Chcę powtarzać za wspomnianym już wcześniej Callierem: „Wszędzie gdzie tylko Polacy chwycą za broń za niepodległość swoją, tam i ja liczyć się będę do szeregów walczących bez wazenia widoków wygranej, bez rozumowania nad skutkami podobnej walki, bez zbytecznego wahania się i namysłu”.



Jolanta Chrzanowska nauczycielka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Sompolnie

Praca konkursowa uhonorowana główną nagrodą w konkursie dla nauczycieli na scenariusz działań dydaktycznych i wychowawczych „Wielka historia w mojej małej ojczyźnie. Szkolna recepcja zrywu powstańczego roku 1863 na ziemi konińskiej”

PLAN DZIAŁAŃ DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZYCH w klasie Vb Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Sompolnie w związku z obchodami 150. rocznicy powstania styczniowego Rok szkolny 2012/2013

Wychowawca klasy: mgr Jolanta Chrzanowska.

Cele:

- włączenie uczniów w obchody 150. rocznicy powstania styczniowego z 1863 r.,
- zapoznanie uczniów z historią najbliższej okolicy w kontekście powstania,
- kształcenie umiejętności poszukiwania i analizowania informacji oraz korzystania z różnych źródeł,
- uświadomienie wychowankom, że miejsca, które znają, są częścią historii narodowej.

Metody: burza mózgów, praca w grupach, zajęcia plastyczne, wycieczka, lekcja muzealna, szukanie informacji z różnych źródeł, prezentacja multimedialna *Historia pomnika powstańców styczniowych w Ignacewie*.

Uczniowie klasy Vb wraz z wychowawczynią czynnie włączyli się w obchody 150. rocznicy powstania styczniowego.

Podczas lekcji wychowawczej w styczniu 2013 roku postawiliśmy sobie pytanie: W jaki sposób możemy uczcić 150. rocznicę powstania styczniowego?

Stosując metodę burzy mózgów, uczniowie zapisali wszystkie pomysły, następnie pogrupowano je według pytań:

- Co byśmy chcieli zrobić?
 - Co możemy zrobić?
- Wybraliśmy najbardziej realne pomysły – te, które możemy i chcemy zrealizować.
1. Przygotowanie gazetki klasowej.
 2. Udział w konkursach o tematyce powstania styczniowego.
 3. Wycieczka do muzeum.
 4. Lekcja o bitwach powstania styczniowego, które rozegrały się w naszej okolicy.
 5. Wyjście na cmentarz parafialny w Sompolnie i zapalenie zniczy na mogile powstańców z 1863 r.

REALIZACJA ZADAŃ

Zadanie	Termin	Realizacja
Lekcja o bitwach powstania styczniowego, które rozegrały się w naszej okolicy.	kwiecień 2013	8 kwietnia 2013 r. na lekcji wychowawczej zrealizowano temat na podstawie scenariusza lekcji <i>Tu też walczyli powstańcy w 1863 roku</i> .
Przygotowanie gazetki i wystawy klasowej.	kwiecień 2013	Przygotowano gazetkę i wystawę klasową. a) Ustalono sposób działania. <i>Gdzie znaleźć materiały?</i> – Biblioteka szkolna, Biblioteka Miejska w Sompolnie, Internet. <i>Jak je zaprezentować?</i> – Plakat, gazetka ścienna. b) Dokonano podziału na grupy i ustalono zadania. Prace zaprezentowano w klasopracowni przed kolegami i rodzicami podczas wywiadówki dnia 29 kwietnia br.
Wyjście na cmentarz i zapalenie zniczy na mogile powstańców z 1863 r.	kwiecień 2013	24 kwietnia br. uczniowie wraz z wychowawczynią udali się na cmentarz parafialny w Sompolnie, aby zapalić znicze na mogile powstańców poległych w bitwie pod Ruskowem i Sompolnem.
Udział w konkursach.	marzec –maj 2013	Wszyscy uczniowie wykonali prace plastyczne na konkursy związane z tematyką powstańczą. Na konkurs organizowany przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Sompolnie przekazano 9 prac wykonanych techniką malarską. Na konkurs organizowany przez CDN w Koninie, Towarzystwo Samorządowe oraz CKiS w Koninie „Śladami powstania styczniowego” przekazano prace plastycznych 5 uczniów.
Wycieczka do muzeum.	maj 2013	W maju zaplanowana jest wycieczka do muzeum w Licheniu Starym. Cele wycieczki: - odwiedzenie cmentarza parafialnego w Licheniu Starym i odszukanie grobu dowódcy powstania i uczestnika bitwy pod Ignacewem Witolda Turno, - zapalenie zniczy na grobie W. Turno, - odwiedzenie pomnika ku czci powstańców styczniowych, - zwiedzenie wystawy tematycznej <i>Mówią ludzie – 1863</i> - udział w lekcji muzealnej.

SCENARIUSZ LEKCJI WYCHOWAWCZEJ W KLASIE V

Temat: **Tu też walczyli powstańcy w 1863 roku.**

Cele:

- zainteresowanie uczniów tematem powstania styczniowego,
- zapoznanie ich z przebiegiem powstania w okolicach Sompolna, a zwłaszcza z bitwami pod Ignacewem,
- uświadomienie dzieciom, że nasza mała ojczyzna to miejsce szczególne, wpisane w historię Polski.

Pomoce:

- plakat logotyp „150. rocznica powstania styczniowego”,
- mapa powiatu konińskiego,
- teksty źródłowe,
- zdjęcia i rysunki (chorągiew oddziału Taczanowskiego, kosynierzy, uzbrojenie, fotografia obrazu Juliusza Kossaka „Bitwa pod Ignacewem”, portrety dowódców powstania),
- kartki do losowania grup (6 nazw grup: *kosynierzy, strzelcy, moskale, kawalerzyści, gwardziści, piechota*)
- instrukcja do pracy w grupach,
- kolorowe kartki do uzupełnienia wiadomości,
- arkusz brystolu,
- nagranie piosenki „Jak to na wojence ładnie” w wykonaniu „Loch Camelot”.

Metody:

- praca w grupach z instrukcją,
- praca z tekstem źródłowym,
- praca z materiałem ikonograficznym.

PRZEBIEG LEKCJI

1. Zainteresowanie tematem

Zawieszam plakat logotyp powstania i mapę powiatu konińskiego.

Przenieśmy się w czasie.

Jest rok 1863. Polacy nie mają ojczyzny, żyją w trzech zaborach.

Nie godzą się na niesprawiedliwość i ucisk. Aby wyrazić swoje niezadowolenie, organizują patriotyczne manifestacje w Warszawie. Wystąpienia były krwawo tłumione przez wojska carskie.

22 stycznia 1863 w zaborze rosyjskim wybucha powstanie, które obejmie pozostałe zabory – pruski i austriacki.

Tereny naszego powiatu konińskiego należały do zaboru rosyjskiego.

W naszej okolicy też walczyły oddziały powstańcze. W okolicach Sompolna są miejsca, gdzie rozegrały się potyczki oraz bitwy powstania styczniowego.

Gdzie miały miejsce? Dowiecie się, gdy wykonacie dzisiejsze zadania.

Wskazujemy na mapę powiatu konińskiego, na której umieszczone są kartoniki zasłaniające nazwy miejsc bitew: Ignacewo, Lubstów, Jezioro Gosławskie – bitwa pod Olszakiem, Licheń Stary, Nowa Wieś.

Uczniowie tworzą 6 grup poprzez losowanie kartki z nazwą grupy (należy przygotować kartkę dla każdego ucznia z nazwami grup, np. kosynierzy, strzelcy, moskale, kawalerzyści, gwardziści, piechota).

Reprezentant grupy odkrywa nazwę miejscowości zaznaczoną na mapie. Każda z grup otrzymuje instrukcje do pracy oraz informacje o bitwie.

2. Praca w grupach

Podczas pracy w grupach włączam nagranie piosenki *Jak to na wojence ładnie* w wykonaniu Loch Camelot.

Po zakończonej pracy każda grupa dokonuje prezentacji. Na arkuszu brystolu wspólnie tworzymy plansze jak poniżej.

BITWY I POTYCZKI POWSTANIA STYCZNIOWEGO W NASZEJ OKOLICY

Nazwa miejscowości	Data bitwy/potyczki	Dowódca powstańców	Dowódca wojsk carskich	Liczba powstańców	Zakończenie bitwy/potyczki
Lubstów	17. 03.1863	Wachmistrz Czarniecki	----	niewielka grupa	Oddział rozbity
Jez. Gosławskie, Młyn pod Olszakiem	22.03.1863	Kazimierz Mielecki i pułkownik Edmund Callier	Wittgenstein	250 strzelców, 145 kosynierów, 100 kawalerzystów	Zwycięstwo powstańców
Nowa Wieś	26.04.1863	Leon Young de Blankenheim, Józef Seyfried	Major Nielidow	ok. 1000 powstańców	Zwycięstwo powstańców
Ignacewo	08.05.1863	Pułkownik Edmund Taczanowski	Generał Mikołaj Krasnokutski, generał Andrzej Brunner	500 pieszych strzelców, 600 kosynierów, 100 jeźdźców	Przegrana powstańców
Licheń Stary	08.05.1863	Michał Sokolnicki	----	grupa kosynierów	Oddział całkowicie rozbity
Ignacewo II	09. 06. 1863	Oddział płk Edmunda Calliera złożony z oddziałów Raczkowskiego, Skrzyńskiego i Lipińskiego	Major Marianowicz	Ok. 600 powstańców, kolumna 50 koni	Zwycięstwo powstańców

3. Wspólne podsumowanie

To jednak nie wszystkie miejsca, w których rozegrały się bitwy i potyczki w powiecie konińskim. Walki, które miały miejsce 150 lat temu w naszych okolicach, oznaczają, że nasi przodko-

wie byli patriotami, ludźmi odważnymi, walecznymi, kochającymi Polskę.

Mam jeszcze zdjęcia i rysunki, które wykorzystamy do utrwalenia wiadomości, które dzisiaj zdobyliście. Wszystkie są

podpisane. Waszym zadaniem będzie dopasować je do odpowiedniego miejsca na naszej planszy.

Uczniowie oglądają zdjęcia, następnie przedstawiciele grup losują zdjęcie, ustalają jego miejsce na planszy, przyklejają.

4. Ocena i pochwała pracy uczniów ze szczególnym zwróceniem uwagi na:

- zaangażowanie w pracy grupy,
- wykorzystanie pomocy,
- estetykę wykonanych prac.

POMOCE DO PRACY W GRUPACH

Teksty źródłowe

17.03.1863 r.

Lubstów – podjazd (niewielka grupa) z partii Mielęckiego, dowodzony przez wachmistrza Czarneckiego, po spotkaniu z przeważającymi siłami wroga został doszczętnie rozbity.

22.03.1863. r.

Jez. Gosławskie, Młyn pod Olszakiem

Na północnym brzegu jeziora Gosławskiego stoczono bitwę, dzięki której powstańcy zyskali uznanie u dowództwa rosyjskiego. Oddziały Kazimierza Mielęckiego i pułkownika Edmunda Calliera liczyły 250 strzelców, 145 kosynierów i 100 kawalerzystów. Po pięciogodzinnej walce Moskale wycofali się. Dwukrotnie większymi oddziałami rosyjskimi dowodził Wittgenstein. Pomimo nierozstrzygniętej bitwy powstańcy czuli się zwycięzcami. Poległo 11 powstańców.

26.04.1863 r.

Nowa Wieś – oddział rosyjski Nielidowa natknął się na zgrupowanie wojsk Leona Young de Blankenheima i Józefa Seyfrieda liczące około 1000 powstańców. Była to jedna z nielicznych bitew, gdzie doszło do współdziałania poszczególnych partii powstańczych. Wojska majora Nielidowa, ulegając powstańcom, musiały się wycofać. Bitwa pod Nową Wsią była sukcesem powstańców. Mówiono o niej w kraju i za granicą, budząc trwogę wśród Rosjan.

8.05.1863 r.

Ignacewo – jedna z największych bitew w Królestwie. Oddział Edmunda Taczanowskiego liczył 1200 żołnierzy, w tym 500 pieszych strzelców, 600 kosynierów i 100 jeźdźców oraz miał 3 działa. Pozycja oddziału polskich powstańców była mocna, gdyż była otoczona szańcami i zasiekami; wojsko zostało dobrze rozlokowane, a ponadto wieś leżała na skraju lasu. Przeciwko Polakom szedł ścigający ich oddział carskiego generała Andrzeja Brunnera, który przyszedł od wschodu (od Sompolna) i po połączeniu się z generałem Mikołajem Krasnokuckim liczył około 2000 żołnierzy i miał 6 dział.

Początkowo Polacy odparli natarcie rosyjskich kolumn, jednak Rosjanie wkrótce znaleźli przejście przez bagna i uderzyli na otwarte lewe skrzydło wojsk powstańczych, wciąż kontynuując natarcie od czoła. Po przełamaniu lewego skrzydła polskiego Rosjanie wdarli się do wsi i rozbili oddział Taczanowskiego. W bitwie zginęło 160 żołnierzy, wielu zmarło z powodu odniesionych ran. Grupa dowodzona przez majora Strzeleckiego została doszczętnie rozbita.

8.05.1863 r.

Licheń Stary – grupa kosynierów dowodzona przez Michała Sokolnickiego została całkowicie rozbita.

9.06.1863 r.

Ignacewo – wygrana bitwa oddziału Edmunda Calliera i Raczkowskiego nad wojskami majora Marianowicza. Oddział pułkownika Calliera liczący 2 kompanie piechoty po 110 lu-

dzi, 2 oddziały kosynierów po 148 ludzi, 2 plutony kawalerii – razem 80 i kolumnę 50 koni. Nie czekając na atak Rosjan, powstańcy pod bezpośrednim dowództwem Calliera i Raczkowskiego uderzyli na Rosjan. Natarcie było śmiałe i tak silne, że nieprzyjaciel był zmuszony się cofnąć. Ścigano Moskale aż do Ignacewa, gdzie pobarykadowali się w chatach, które zdobyto lub spalono. Zwycięstwo urosło do rangi symbolu. Straty powstańcze: 10 rannych i 4 zabitych, strony moskiewskiej: 70 zabitych, rannych i spalonych. Powstańcy odpoczęli przy mogile powstańczej w Ignacewie.

BIBLIOGRAFIA

- Antoni Czubiński, *Powstanie 1863–1864 roku we Wschodniej Wielkopolsce*, Poznań 1993.
- Janusz Gulczyński, *Ziemia konińska w czasie powstania styczniowego 1863–1864*, tom III, *Pamięć o 1863 roku (Historia i tradycje)*, Konin 1994.
- Elwira Jeglińska, *Ślesin na bezdrożach historii*, Ślesin 2011.
- http://www.powiat.konin.pl/pl/730/735/powstanie_styczniowe_na_ziemi_koninskiej.

Instrukcja do pracy w grupach

Nazwa grupy

Przeczytajcie instrukcje i wykonajcie wspólnie wszystkie zadania. Powodzenia.

1. *Przeczytajcie tekst źródłowy dotyczący bitwy lub potyczki.*
2. *Uzupełnijcie tabelkę.*
3. *Na kolorowych kartkach zapiszcie to, co wcześniej zapisaliście w tabelce. Na każdej kartce oddzielne okno z tabeli. Pracę wykonajcie pisakami lub kredkami.*
4. *Zaprezentujcie swoją pracę, wklejając kolorowe kartki na duży arkusz „Bitwy i potyczki powstania styczniowego w naszej okolicy” oraz ustalcie, jak w interesujący sposób przedstawić pracę kolegom.*

Gdy zakończycie pracę, zgłoście nauczycielowi hasłem – np.: „Kosynierzy – gotowi!”.

Milej zabawy!

Nazwa miejscowości	Data bitwy/potyczki	Dowódca powstańców	Dowódca wojsk carskich	Liczba powstańców	Zakończenie bitwy/potyczki

KALENDARIUM

powstania styczniowego na ziemi konińskiej 1863–1864

1863 rok

Bieniszew

1.03.1863 – potyczka w pobliżu klasztoru Kamedułów, oddziałów Mielęckiego z oddziałem rosyjskim – dwie kompanie piechoty i sotnia kozaków.

Dobroszów

2.03.1863 – dwie bitwy rozegrane w bliskim sąsiedztwie. Duże porażki wojsk powstańczych Mielęckiego.

Golina

16.03.1863 – potyczka grupy powstańczej Mielęckiego.

Lubstów

17.03.1863 – podjazd z partii Mielęckiego, dowodzony przez

wachmistrza Czarneckiego, po spotkaniu z przeważającymi siłami wroga został doszczętnie rozbity.

Kleczew

21.03.1863 – w lasach koło Kleczewa kolumna dowodzona przez płk. ks. Emila de Sagan Wittgenstein Berlebour stoczyła krwawą potyczkę ze zwiadem Mielęckiego.

Młyn Olszowy k/Pątnowa

22.03.1863 – oddział Mielęckiego wzmocniony o grupy Edmunda Calliera i Władysława Miśkiewicza (łącznie ok. 500 osób) stoczył parogodziną bitwę z oddziałami księcia Wittegesteina nieprzynoszącą rozstrzygnięcia, chociaż wojska rosyjskie wycofały się.

Ślesin – Mikorzyn

22.03.1863 – oddziały Mielęckiego zostały doszczętnie rozbite przez księcia Wittegesteina wzmocnione przez oddział majora Nielidowa. Mielęcki został ciężko ranny. Zmarł w Mamliczu 9 lipca 1863.

Nowa Wieś k/Sompolna – oddział rosyjski Nielidowa natknął się na zgrupowanie wojsk Leona Young de Blankenheima, Józefa Alojzego Seyfrieda i Kazimierza Oborskiego. Była to jedna z nielicznych bitew, gdzie doszło do współdziałania poszczególnych partii powstańczych. Wojska Nielidowa, ulegając powstańcom, musiały się wycofać. Bitwa pod Nową Wsią jako sukces powstańczy odbiła się szerokim echem w kraju i za granicą, budząc trwogę wśród Rosjan.

Dąbroszyn

3.05.1863 – zwiad powstańczy Taczanowskiego natknął się na grupę objeszczyków. Po ich rozbiciu i powrocie do głównego obozu oddział Taczanowskiego ruszył w kierunku Koła.

Ignacewo

8.05.1863 – jedna z największych bitew w Królestwie. Tragiczna klęska kończąca pierwszą kampanię wojenną Taczanowskiego. Oddział Taczanowskiego (ok. 1 200 ludzi) przyjął bitwę w Ignacewie. Naprzeciw armii powstańczej stanęły wojska kolumny dowodzonej przez majora Mikołaja Krasnokutskiego oraz kolumny generała Brunnera. Głównodowodzący Taczanowski z atakiem reumatyzmu opuścił pole bitwy. Jan h. Działyński wyprowadził z okrążenia ok. 400-osobową grupę powstańców. Inna grupa dowodzona przez majora Strzeleckiego została doszczętnie rozbita. Taczanowskiego w uznaniu zasług Rząd Narodowy mianował naczelnikiem wojskowym województwa kaliskiego, później został awansowany do stopnia generała.

Licheń

8.05.1863 – śpiesząca na pomoc Taczanowskiemu grupa kosynierów dowodzona przez Michała Sokolnickiego została doszczętnie rozbita.

Kleczew

13.05.1863 – zwycięska potyczka oddziału Dąbrowskiego.

Grochowy

30.05.1863 – oddział Calliera, wzmocniony siłami Włoka, Oborskiego i Szumlańskiego (ok. 1400 ludzi) stoczył zwycięską potyczkę z oddziałem ppłk. Broemseny.

Borowiec

31.05.1863 – porażka oddziału Calliera, która zakończyła się czasowym rozwiązaniem oddziału.

Ignacewo

9.06.1863 – wygrana bitwa oddziału Calliera i Raczkowskiego nad wojskami rosyjskimi. Potyczka ta urosła do rozmiaru symbolu, traktowanego jako odwet za wcześniejszą bitwę. Chociaż nie sposób porównywać – ze względu na znaczenie i rozmiar – obu bitew.

Kleczew – Goranin

10.06.1863 – początkowa potyczka przerodziła się w regularną kilkugodziną bitwę, na terenach między Komorowem a Nieświastowem. O klęsce powstańców zdecydowało wycofanie się pododdziału majora Gruszczyńskiego.

Nowa Wieś/Kazimierz Biskupi

7.07.1863 – garstka powstańców została zaatakowana przez jazdę rosyjską. Podejmując walkę, wycofali się w lasy kazimierzowskie pod Rudawnicami.

Kleczew

13.07.1863 – wycofujący się oddział Taczanowskiego starł się w utarczce z piechotą i artylerią rosyjską.

Wilczyn

13.08.1863 – drobna potyczka powiatowego oddziału powstańczego z wojskami majora Moskwan.

Kazimierz Biskupi

30.09.1863 – niewielki oddział polski został kompletnie rozbity przez oddział rosyjski.

Ślesin

8.10.1863 – porażka drobnego oddziału partyzanckiego. Powstańcy mimo przegranej zdolali unieść rannych.

1864 rok

21–22.07.1864 – granicę pruską przekroczył oddział Franciszka Budziszewskiego, udając się w kierunku lasów kazimierskich. Oddział ten został kompletnie rozbity. Był to ostatni oddział, jaki przekroczył granice Księstwa. Oczywiście stał się fakt, że powstanie na terenie powiatu konińskiego zakończyło się klęską.

Sławoszew k/Kleczewa

15.04.1864 – nieduża potyczka kilkuosobowego oddziału powstańczego ze zwiadem rosyjskim.

Konin

19.07.1864 – stracenie w publicznej egzekucji na konińskich błoniach kapelana powstańczego, emisariusza Rządu Narodowego – ojca Maksymiliana Tarejwy.

*

Praca konkursowa zawierała ponadto prezentację multimedialną *Historia pomnika powstańców styczniowych w Ignacewie*, materiały fotograficzne i muzyczne oraz inne środki edukacyjne pomocne w realizacji zaplanowanych działań dydaktycznych i wychowawczych.



Herb Powstania Styczniowego



Herb powstania styczniowego



Odświeżenie pomnika powstańców styczniowych w Ignacewie w 1918 r.



Juliusz Kossak, Bitwa pod Ignacewem, przed rokiem 1893 r.



Krzyż na mogile powstańczej (zdjęcie sprzed 1900 r.)



Pomnik powstańców styczniowych w Ignacewie dziś

REGION W WEEKEND (4)

Walory turystyczne, przyrodnicze i historyczne gminy Skulsk

Gmina Skulsk położona jest w północnej części powiatu konińskiego, na terenie Pojezierza Wielkopolskiego (pojezierza: Gnieźnieńskie, Kujawskie i Równina Wrzesińska), w regionie wschodniej części tzw. Wysoczyzny Gnieźnieńskiej, pomiędzy dwoma jeziorami: Skulskim i Skulska Wieś.

Skąd nazwa miejscowości Skulsk?

Nazwa Skulsk wywodzi się od formy zabudowań, na co wskazuje obecna zabudowa (zagęszczona, ściśnięta, skulona, w kształcie kolistym) i pochodzi od słowa „skulony”. Natomiast według legendy miejscowej ludności to w tym miejscu objawiła się niegdyś myśliwym Bolesława Chrobrego przybywającego z Kruszwicy Matka Boża. Podczas objawienia towarzyszące myśliwym psy zaczęły skomleć, co dało początek nazwom Skomlsk, Skolsk, Skulska Kępa i Skulsk.

Historia gminy

Pierwsze informacje o istnieniu osady Skulsk sięgają pierwszej połowy XIII w., po panowaniu Bolesława Krzywoustego. Wówczas to Wielkopolska została podzielona na ziemię gnieźnieńską, kaliską, łódzką, rudzką, giecką, śremską, poznańską, sieradzką i łęczycką. Skulsk należał do kasztelani gnieźnieńskiej.

Skulsk wymieniany jest po raz pierwszy przed 24 czerwca 1249 r. jako posiadłość klasztoru norbertanek w Strzelnie. W 1315 r. prepozyt strzeleński sprzedał osadę biskupowi kujawskiemu Gerwardowi i z tą datą Skulsk był własnością kościelną. W 1383 r. Wielkopolska po śmierci króla Ludwika Węgierskiego była terenem wojny na tle sprawy następstwa tronu. W wyniku tej wojny Ziemowit IV zdobył największe grody i opanował całe Kujawy. Wojna w Wielkopolsce zakończyła się w 1384 r. przybyciem do Polski córki Ludwika – Jadwigi. Ziemowit IV w 1384 r. nadał osadzie prawa miejskie. 23 lipca 1409 r. Władysław Jagiełło w Łęczycy przeniósł przywilej lokowania miasta Skulska z prawa polskiego na prawo zachodnioeuropejskie zwane też magdeburskim. Podczas II najazdu szwedzkiego Skulsk został (przez Szwedów) doszczętnie spalony. W czasie pruskiego zaboru król pruski Wilhelm darował miasto podpułkownikowi Massembachowi, który sprzedał je Tomaszowi Raczyńskiemu, a ten swemu zięciowi Leopoldowi Racięckiemu.

Do roku 1870 Skulsk był na prawach miejskich. Po 1870 roku został włączony do gminy Skulska Wieś. Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego Skulsk znalazł się w odległości 3 km od granicy pruskiej. W latach 1918–1939 stał się jedną z ładniejszych miejscowości województwa. 13 września 1939 r. wkroczyły do Skulska wojska niemieckie. Wyzwolony natomiast został 21 stycznia 1945 r. – przez wojska radzieckie sprzymierzone z wojskiem polskim.

Z czego słynie gmina Skulsk?

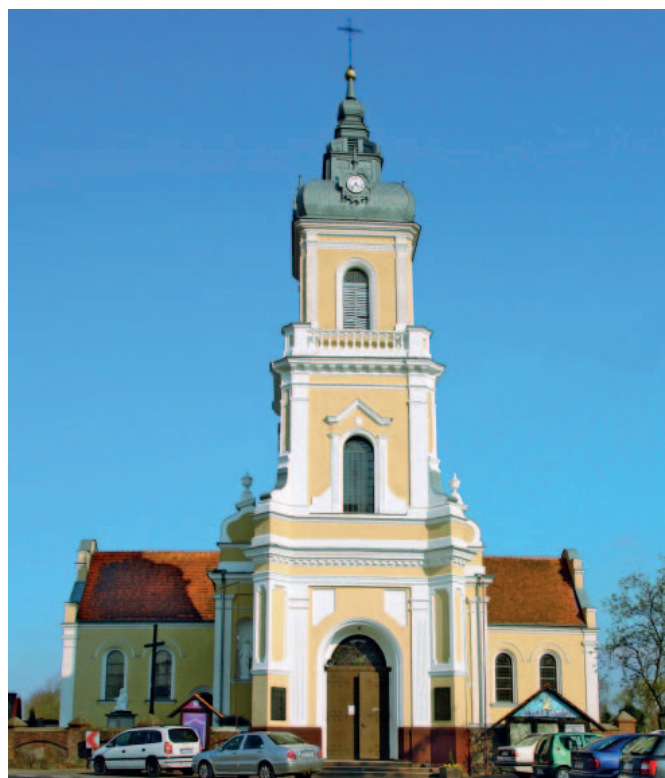
Gmina Skulsk dysponuje interesującą gamą walorów turystycznych, przyrodniczych i historycznych, które stanowią jej wizytówkę. Atrakcje przyrodnicze i krajobrazowe uzupełniają dobra spuścizny kulturowej, w tym sakralnej. Sympatycy tury-



styki weekendowej (czynnej i biernej), wędkarze, piechurzy oraz poszukiwacze osobliwości przyrodniczych i ciekawostek historycznych, odwiedzając gminę, na pewno nie będą się nudzić.

Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skulsku

Najcenniejsze zabytki z historii Skulska znajdują się w skulskim kościele. Pierwsze wzmianki o nim podają, że był to kościół pod wezwaniem Narodzenia i Zwiastowania Błogosławionej Maryi Dziewicy zbudowany z kamieni i pokryty drewnianym dachem. Biorąc pod uwagę sprzyjające osadnictwu



położenie Skulska, istnieje duże prawdopodobieństwo, że na miejscu dzisiejszego kościoła znajdowała się wcześniej świątynia, w której mieszkańcy osady czcili któregoś z pogańskich bogów, tym bardziej, że w czasach początków chrześcijaństwa w Polsce powszechną praktyką było budowanie kościołów w miejscach kultów pogańskich.

W XVI w. rozwinął się kult Maryi Dziewicy, a Skulsk stał się celem pielgrzymów, którzy przed figurą Matki Bożej składali liczne dary. Wspomniany wcześniej kościół został zniszczony wraz z miastem w 1655 roku przez Szwedów. W jego miejscu został wzniesiony w 1688 roku kościół drewniany, który spłonął w 1784 r. Budowę obecnego kościoła pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny rozpoczęto w 1804 r., zaś konsekracja odbyła się 7 września 1810 r. W latach 1881–1893 kościół został przebudowany. Dobudowano wieżę z dzwonnica oraz dwie boczne kaplice, nadając budowli kształt krzyża. W nocy z 12 na 13 kwietnia w kościele wybuchł pożar, który strawił większość późnobarokowego głównego ołtarza oraz część polichromii, z pożaru ocalała tylko figura Matki Boskiej Bolesnej z XV w. W okresie międzywojennym kościół w Skulsku został gruntownie odrestaurowany. Na szczególną uwagę zasługują w nim malowidła znajdujące się na ścianach prezbiterium. Pierwsze z nich, znajdujące się na ścianie południowej, przedstawia legendarną scenę objawienia się Matki Bożej Bolesnej w Skulskiej Kępie rycerzom Bolesława Chrobrego. Obok niego znajduje się malowidło, które przedstawia św. Wojciecha nauczającego nad brzegiem jeziora. Trzecie z nich, umieszczone na ścianie północnej, przedstawia Chrystusa, który modlącej się kobiecie wskazuje krzyż. Malowidła te zostały otoczone malowanymi na ścianie ramami, dzięki czemu sprawiają wrażenie wiszących obrazów.

Obok kościoła, który od dawna pełni rolę miejsca modlitwy, w ostatnich latach wzniesiono nowe obiekty, które przyczyniają się do rozwoju kultu Matki Bożej Bolesnej. Wzdłuż murowanego z cegły i kamieni parkanu w otoczeniu rosnących na placu przykościelnym drzew ustawiono 7 kapliczek Bolesci Matki Bożej. Na terenie parafialnym przyległym do ogrodzenia kościelnego została usytuowana „Kalwaria Skulska”; w jej centrum wznosi się usypana z polnych kamieni Golgota, na szczy-



cie której umieszczony jest krzyż oraz stojące pod nim figury Matki Bożej i św. Jana. Wokół Golgoty usytuowano 14 stacji Drogi Krzyżowej.

W pobliżu stacji Drogi Krzyżowej znajduje się 15 kapliczek tworzących Drogę Różańcową. W 1988 r. obok trasy łączącej Konin z Bydgoszczą wzniesiono z polnych kamieni grotę, wewnątrz której została umieszczona figura Matki Bożej z Lourdes. Najmłodszą z inwestycji sanktuarium w Skulsku jest ołtarz polowy wraz z krucyfikami, ufundowany jako wotum za koronację figury Matki Bożej. Najcenniejszym zaś zabytkiem świątyni jest gotycka rzeźba Matki Boskiej Bolesnej trzymającej na kolanach zdjęte z krzyża martwe ciało Chrystusa, tzw. Pieta, pochodząca z 1420 r. Pietę ukoronował 3 czerwca 1997 roku w Gnieźnie papież Jan Paweł II.

Warzymowo

Gotycki kościół pw. Św. Stanisława zbudowany został w XV wieku. Wielokrotnie był restaurowany, a w XIX wieku przez pewien czas użytkowany był jako spichlerz. Wnętrze jest przykryte stropem. W kościele znajduje się klasycystyczny ołtarz z pierwszej połowy XIX wieku oraz barokowa ambona z 1767 roku.



Lisewo – Zespół Pałacowy

Najstarsze informacje o wsi pochodzą z ok 1414 r. Pierwszym właścicielem tamtejszych dóbr był Oswald z Lisewa. Przy majątku działała parafia pw. Św. Marii Magdaleny. Od 1515 r. Lisewo było własnością Tomickich. W połowie XIX wieku lisewski majątek nabyli Władysław i Celina Przyłubscy. Z ich czasów pochodzi XIX-wieczny pałac z pięknym parkiem krajobrazowym z drugiej połowy XIX w.



W 1912 r., po śmierci Celiny Przyłubskiej dobra lisewskie objęła jej krewna, Maria Leszczyńska-Mittelstaedt, która w 1915 r. poślubiła Zygmunta Mittelstaedta. W 1945 r. majątek rozparcelowano. Syn Zygmunta, Karol Mittelstaedt wyjechał do Wenezueli, a jego matka, Maria Leszczyńska-Mittelstaedt zamieszkała w Wojniczu. Pałac przeszedł na własność gminy, a w 1988 roku strawił go pożar. Dawną świetność pałac odzyskał w 2002 roku. Obecnie pełni on funkcję hotelu.



Maria Leszczyńska-Mittelstaedt, poetka i pisarka, autorka powieści: *Tańczące siostry*, *Wielkie niepotrzebne*, *Trzy panny służebne*, *Frateco* oraz *Bratowa z kabaretu*, zmarła w 1974 r., a jej zwłoki spoczywają w grobowcu rodziny Leszczyńskich w Skulsku (zwanym przez mieszkańców „Złamanym życiem”).

Galiszewo

W skład Zespołu Dworskiego w Galiszewie z II połowy XIX wieku wchodzi: murowany dwór, murowana brama oraz park krajobrazowy.



Dzierżysław – kapliczka Świętego Jana Nepomucena

Przy wjeździe do wsi stoi kamienna figura św. Jana Nepomucena. Ustawiona jest na około-metrowej wysokości ociosanym kamieniu na planie kwadratu. Kapliczka otoczona jest niskim, odlanym z betonu płotkiem z tralek.

Sam Nepomuk ma ok. 80 cm wysokości. Jego sylwetka jest nietypowa: krępa i przysadzista, twarz z „polskim” wąsem



i włosami długimi do ramion, niczym u średniowiecznego woja. Nie ma w sobie nic z mistycyzmu i przypomina raczej postać z kreskówki. Mimo takiego przedstawienia ma elementy jednoznacznie wskazujące na św. Jana Nepomucena: sutanna, rokieta, mantolet i biret, postawa w ledwo zauważalnym kontrapoście. Brak palmy męczeńskiej, ale Nepomuk adoruje krzyż trzymany w obu dłoniach, całując jedno z jego ramion.

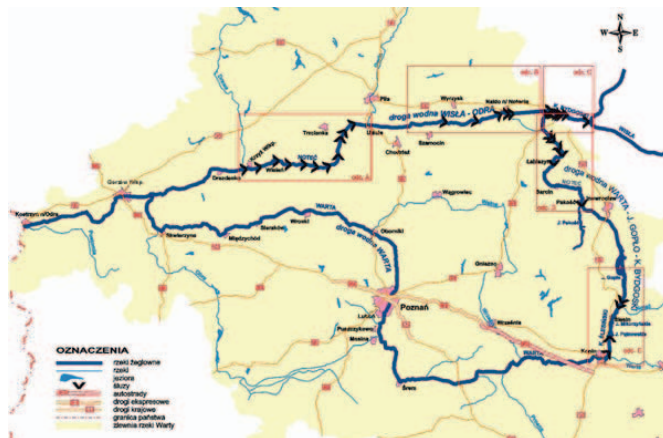
Popielewo – kapliczka Świętego Antoniego

Pierwotnie była to wykonana z surowego drewna figura osadzona na wysokim słupie. Stała przy polnej drodze za wsią, w sąsiedztwie drewnianego krzyża, a według mieszkańców mogła mieć nawet 200 lat. Potwierdza tę informację wpis na stronie Urzędu Gminy Skulsk, datujący figurę na koniec XVIII wieku. Około roku 2005 została przeniesiona do centrum wsi, zaimpregnowana i otoczona niskim płotkiem o planie kwadratu. Trudno stwierdzić, kto dokładnie ufundował obiekt. Podobno „było dwóch dziedziców”, z których jeden mógł to zrobić.



Szlak wodny „Wielka Pętla Wielkopolski”

Jedną z największych atrakcji turystycznych gminy Skulsk jest kanał Warta–Gopło, licznie uczęszczany odcinek szlaku wodnego zwanego „Wielką Pętlą Wielkopolski”, biegnący w centrum Polski przez tereny historyczne i bogate kulturowo, a zaczynający się i kończący swój bieg w miejscowości Santok. W tym miejscu rzeka Noteć wpływa do Warty. Szlak ten jest także częścią drogi wodnej Wisła–Odra, czyli jedyne go śródlądowego połączenia między drogami wodnymi Europy Zachodniej i Europy Wschodniej w dorzeczu Wisły, Niemna i Dniepru. W bezpośrednich strefach oddziaływania szlaku występują unikatowe obiekty i atrakcje kulturowe, przyrodnicze i krajobrazowe.



Piotr Gołdyn, Barbara Jaworowicz nauczyciele konsultanci CDN-u w Koninie

OCALENI OD ZAPOMNIENIA...

Wizerunki zasłużonych dla kultury mieszkańców Wielkopolski Wschodniej (13)

Bonawentura Metler (1866–1939)

– „astronomiczny” kapłan



Ksiądz Bonawentura Metler
(fot. z kolekcji Kamila Grondysa)

Na terenie Wielkopolski Wschodniej przyszło na świat wielu ciekawych ludzi. O wielu z nich pamięć jest znikoma lub żadna. Czasem osoby te są bardziej znane w kraju lub poza jego granicami niż w regionie – miejscowości, w której się urodzili. Wydaje się, że podobnie jest z osobą ks. Bonawentury Metlera – kapłana, nauczyciela i astronoma.

Szkic biograficzny

Bonawentura Metler przyszedł na świat w Ciężeniu (pow. słupecki) 6 lipca 1866 r. z rodziców Bernarda i Marii Winnickiej. Ojciec Bonawentury był powstańcem listopadowym, co mogłoby sugerować jego szlacheckie pochodzenie. Edukację na poziomie elementarnym pobierał prawdopodobnie w domu rodzinnym, potem został wysłany na nauki do gimnazjum klasycznego w Kaliszu, które ukończył w roku 1893. Wstąpił następnie do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Po czwartym roku studiów decyzją biskupa Aleksandra Bereśniewicza został skierowany do Akademii Duchownej w Petersburgu. Warunki klimatyczne nie sprzyjały jednak zdrowiu, stąd konieczność kontynuacji studiów w Europie Zachodniej. Przeniósł się najpierw do Włoch, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa Alojzego Zrona. Po święceniach kontynuował studia w Rzymie, w zakresie sztuki kościelnej. Studiował także w Monako, Paryżu i Londynie. Studia te pozwoliły mu także opanować kilka języków. Umiejętności te wykorzy-

stywał w kolejnych państwach, ucząc języków – i w ten sposób zarabiał na swoje utrzymanie. Kolejne studia odbywał także w Insbrucku, na paryskiej Sorbonie czy w Oksfordzie. W roku 1902 wziął także udział w wyprawie naukowej na Oceanie Indyjskim. Wszystkie te działania przyczyniały się do zdobywania wiedzy, ale nie przyniosły mu żadnego stopnia akademickiego.

W 1904 r. podjął na paryskiej Sorbonie studia z zakresu astronomii na Wydziale Matematycznym. Równocześnie pełnił obowiązki kapelana w Instytucie św. Kazimierza mieszczącym się pod Paryżem. Jednakże w związku z likwidacją Instytutu podjął decyzję o powrocie do Polski będącej jeszcze wciąż pod zaborem. Uczynił to 17 kwietnia 1908 r., a za główny powód podał chęć służenia Ojczyźnie.

Jako kapłan diecezji włocławskiej otrzymał dekret do posługi w Częstochowie. Uczył tam w szkołach ludowych, co nie do końca mu odpowiadało. Wychojąc z założenia, że młodzież szkół średnich będzie w przyszłości pełnić znaczące role społeczno-polityczne, że będzie stanowić elitę intelektualną kraju, rozpoczął wygłaszanie prelekcji dla uczniów ostatnich klas szkół średnich. Dotyczyły one przede wszystkim zagadnień przyrodniczych, ze szczególnym uwzględnieniem astronomii. Po kilku latach nauki w szkołach elementarnych otrzymał nominację na prefekta częstochowskich szkół średnich. Zorganizował wówczas młodzieżowy oddział Sodalicii Mariańskiej.

Jego działalność pedagogiczna znajdowała uznanie w oczach władzy diecezjalnej, szczególnie

biskupa Zdzitowieckiego. Wyrazem tego szacunku był udział pasterza diecezji kujawsko-kaliskiej w jubileuszu dwudziestopięciolecia kapłaństwa ks. Metlera. Uroczystość ta odbyła się 23 listopada 1913 r. W uznaniu zasług pedagogicznych i duszpasterskich ks. Bonawentura Metler został mianowany kanonikiem honorowym kapituły kaliskiej.

W okresie pierwszej wojny światowej przebywał w Ameryce. Wrócił dopiero w 1918 r. i został mianowany administratorem parafii w Garnku k. Radomska. Rok później, 19 marca 1919 r. został mianowany proboszczem parafii Kruszyna, również koło Radomska. Pracą duszpasterską objął pięć tysięcy parafian. W tym czasie podupadł na zdrowiu i wyjechał na leczenie do Francji. Po powrocie nadal pracował w Kruszynie. W tym czasie wziął także udział w Zjeździe Organizacji dla Nauki, jaki odbył się w dniach od 7 do 10 kwietnia 1920 r. w Warszawie. Zaproszenie na zjazd traktował jako zaszczyt i wyróżnienie. Jeszcze w 1920 r. otrzymał od bpa Krynickiego propozycję podjęcia pracy w liceum i gimnazjum biskupim we Włocławku, ale odmówił i pozostał na parafii. Powodem tej decyzji był przede wszystkim kryzys gospodarczy. Proboszcz Kruszyny liczył, że po jego zakończeniu przeniesie się do Włocławka i będzie uczył. Nie udało się.

Kiedy władze Częstochowy powróciły do projektu uruchomienia pod Jasną



Prof. ks. Metler i prof. Przesłański
na plebanii w Parzymiechach

Górą obserwatorium astronomicznego, ks. Bonawentura Metler rozpoczął organizowanie Popularnego Towarzystwa Astronomicznego w Częstochowie, mimo braku zgody ze strony bpa Zdzitowieckiego. W tym czasie znów pogorszył się jego stan zdrowia i zmuszony był wyjechać na leczenie do Zakopanego.

Dzień 25 lutego 1923 r. uznaje się za datę powołania do istnienia Komitetu Organizacyjnego Polskiego Popularnego Towarzystwa Astronomicznego. Wsparcia – między innymi lokalowego – udzieliły władze Częstochowy.

W 1925 r., po zmianie granic diecezji polskich, ks. Metler stał się kapłanem nowo powstałej diecezji częstochowskiej. Swoje plany szerzenia wiedzy astronomicznej przedstawił wówczas nowemu biskupowi częstochowskiemu – Teodorowi Kubinie, który je w pełni zaakceptował. Popularyzował zatem wiedzę astronomiczną, a równocześnie pasterzował w Kruszynie. W 1930 r. poprosił o zmianę placówki. 14 maja został administratorem, a 23 czerwca 1932 r. proboszczem parafii Maluszyn. 23 września tegoż roku wszedł w skład Dozoru Szkolnego w gminie Maluszyn. Praca w tej parafii nie służyła jego zdrowiu, stąd prosił kilkakrotnie o zmianę. Dokonała się ona dopiero 18 czerwca 1934 r. Został wówczas proboszczem parafii w Parzymiechach. Wiek, a przede wszystkim stan zdrowia utrudniały mu pracę. Stąd też miał do pomocy wikariusza. Tuż przed wybuchem II wojny światowej do pracy w Parzymiechach skierowano ks. Józefa Daneckiego, neoprezbitera.

Parzymiechy de facto położone były w strefie nadgranicznej, co spowodowało, że bardzo szybko do wioski wkroczyły wojska niemieckie. Polscy żołnierze w ramach obrony ostrzelali Niemców



Zegar słoneczny w Parku Miejskim pod Jasną Górą z inskrypcją autorstwa ks. Metlera: „*Quam Virgo Dilexit | Hic Urbem Ad Astra | Apellat Et Gentem | Buona Ventura*” (Jakże bardzo Panna umiłowała to miasto, że aż ku gwiazdom go przyzywa, ku lepszej chcąc przeznaczyć przyszłości – tłum. B. Wszółek)

z wieży kościoła. W akcie zemsty Niemcy mordowali ludność cywilną, a ks. Bonawenturę, wikarego i kościelnego po torturach rozstrzelali. Spalili także plebanię. Było to 2 września 1939 r. Teleskop ks. Metlera wermachtowcy uznali za przyrząd służący do kierowania ogniem przez polskich żołnierzy. Uroczystości pogrzebowe odbyły się dopiero 12 grudnia 1945 r. Uczestniczył w nich ks. bp. T. Kubina.

Ks. Metler jako astronom

Ksiądz Bonawentura Metler astronomię zgłębiał na Wydziale Matematycznym Sorbony w Paryżu. Jego profesorem, a zarazem przyjacielem był Camille Flammarion, francuski astronom, który był założycielem obserwatorium astronomicznego w Juvisy-sur-Orge pod Paryżem. Stąd też prawdopodobnie pomysł kapłana dotyczący utworzenia obserwatorium astronomicznego w Polsce.

W 1908 roku ks. Bonawentura Metler wrócił do Polski. Przywiózł z Francji teleskop oraz inne przyrządy astronomiczne i zaczął ubiegać się o pozyskanie budynku należącego do Towarzystwa Akcyjnego „Zawiercie”, znajdującego się w Parku Miejskim pod Jasną Górą na cele obserwatorium. Był to pawilon, w którym odbywała się w 1909 roku Wystawa Przemysłowo-Rolnicza. W 450. rocznicę urodzin Kopernika budynek władze Częstochowy przekazały na potrzeby obserwatorium astronomicznego. Budynek przebudowano, zamontowano teleskop oraz urządzono bibliotekę. Było to miejsce wygłaszania referatów o tematyce astronomicznej oraz z zakresu nauk przyrodniczych. W „Gońcu Częstochowskim” z dnia 5 stycznia 1933 roku można znaleźć informację dotyczącą zjawisk astronomicznych zachodzących w styczniu 1933 roku oraz wzmiankę o możliwości prowadzenia przez mieszkańców obserwacji astronomicznych trwających od zmroku do godziny 19:30. Ksiądz Bonawentura Metler często pisywał artykuły do „Gońca Częstochowskiego” popularyzujące astronomię. Opisywał działania zmierzające do uatrakcyjnienia pobytu publiczności w budynku obserwatorium poprzez instalację zegara astronomicznego, światła elektrycznego i odbiornika radiowego. W 1933 roku obserwatorium odwiedziło 1451 osób.

Metler był autorem dwóch prac: *Boska komedia – Ziemia* oraz *Kształt Ziemi*. *Kształt Ziemi* to studium historyczno-astronomiczne. Praca rozpoczyna się stwierdzeniem: „Oddał Bóg Ziemię badaniom ludzkim”. Jest tam zawarty opis rozwoju myśli naukowej dotyczącej bu-



Obecny wygląd powstałego z inicjatywy ks. Metlera w 1929 roku obserwatorium astronomicznego w Parku im. Stanisława Staszica w Częstochowie

dowy Ziemi i jej miejsca we wszechświecie. Autor opisuje kolejne wyobrażenia naukowców związane z kształtem Ziemi. Przedstawia poglądy Thalesa, który Ziemię utożsamia z pływającym po morzu statkiem, Anaksimandera ukazującego Ziemię w kształcie walca zawieszzonego w centrum Wszechświata, Anaksimenesa przedstawiającego Ziemię jako krążek pływający w powietrzu oraz Pitagorasa, który dowodzi, że Ziemia jest kulą i porusza się ruchem obrotowym. W pracy przedstawiono również dowody potwierdzające kulistość Ziemi. Jako pierwszy przywołany został dowód Arystotelesa, który opisał zjawisko zaćmienia Księżyca. Kulistości Ziemi dowodzi okrągły kształt cienia. Dokładnie autor zanalizował argumenty związane z wyprawami Kolumba i Magellana, dla których opłynięcie Ziemi było równoznaczne z jej kulistym kształtem. Metler uznał ten dowód za jeden z najsłabszych, przytaczając argument, że jeżeli Ziemia będzie miała kształt nieregularnej bryły, to również można ją opłynąć. Ponadto autor przedstawił teorie Kopernika, Newtona i Huygensa oraz opisał odkrycia Galileusza, których dokonał za pomocą lunety.

BIBLIOGRAFIA

- Brzeziński R., *Ks. Bonawentura Metler i męczennicy parzymiescy*, Częstochowa 1999.
- Metler B., *Astronomja w Częstochowie*, „*Gońiec Częstochowski*” 1933, nr 295, s. 3.
- Związek J., *Per aspera ad astra. Życie i działalność ks. Bonawentury Metlera*, „*Ziemia Częstochowska*” 1996, t. XXIII, s. 11–30.

KONKURS FOTOGRAFICZNY

„Fotografia z filmem”

Centrum Doskonalenia Nauczycieli
Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie
w ramach projektu edukacyjnego

„Konin i okolice w obiektywie – tydzień z filmem”

organizuje konkurs, w którym nagrodzone zostaną prace fotograficzne przedstawiające kompozycję martwej natury z przedmiotami związanymi z produkcją filmu (kamera, telefon komórkowy, taśma filmowa, płyta DVD, kaseeta VHS itp.).

Na zdjęcia gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych (odbitka fotograficzna w formacie 18 cm x 24 cm) czekamy do dnia 31 grudnia 2013 r.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.pbpkonin.pl w zakładce „Tydzień z filmem”.



Młodzi fotograficy: TERAZ WASZ PSTRYK!



KONKURS FILMOWY

„Z życia mojej szkoły”

Centrum Doskonalenia Nauczycieli
Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie
w ramach projektu edukacyjnego

„Konin i okolice w obiektywie – tydzień z filmem”
organizuje konkurs, w którym nagrodzone zostaną filmy prezentujące życie konkretnej szkoły.

Uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z własnej perspektywy obrazują walory swojej placówki oraz specyfikę szkolnego środowiska.

Na krótkometrażowe filmy (czas projekcji nie może przekraczać 15 minut) czekamy do dnia 31 stycznia 2014 r.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.pbpkonin.pl w zakładce „Tydzień z filmem”.



Młodzi filmowcy: TERAZ WASZ KLAPS!



Ewa Jakubowska Kierownik Samodzielnego Referatu Prewencji, Rehabilitacji i Orzecznictwa Lekarskiego PT KRUS w Koninie

Rozstrzygnięcie eliminacji regionalnych III konkursu plastycznego dla dzieci „Bezpiecznie na wsi – powiedz STOP upadkom!”

Po raz trzeci Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego ogłosił Ogólnopolski Konkurs Plastyczny dla Dzieci „Bezpiecznie na wsi – powiedz STOP upadkom!” pod honorowym patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisława Kalemby, którego celem jest:

- promowanie pozytywnych zachowań związanych z pracą i zabawą na terenach wiejskich,
- poszerzanie wiedzy dzieci na temat bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwie rolnym, ze szczególnym uwzględnieniem zapobiegania upadkom, które stanowią najliczniejszą grupę wypadków przy pracy rolniczej,
- rozbudzanie i rozwijanie wrażliwości estetycznej oraz indywidualnych zdolności twórczych uczniów szkół podstawowych.

Konkurs przebiega w dwóch etapach: wojewódzkim i centralnym; obejmuje dwie grupy wiekowe uczestników: uczniów klas 0–III oraz klas IV–VI szkoły podstawowej.

Zadaniem konkursowym było wykonanie pracy plastycznej o tematyce związanej z zapobieganiem upadkom podczas pracy i zabawy w gospodarstwie rolnym. Prace plastyczne powinny obrazować zagrożenia upadkami podczas wykonywania różnorodnych prac w gospodarstwie i sposoby ich eliminowania w powiązaniu z porami roku oraz okolicznościami, w których do wypadków najczęściej dochodzi.

Na terenie działania Placówki Terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Koninie przeprowadzono eliminacje regionalne. W dniu 20 marca br. Regionalna Komisja Konkursowa w składzie:

- Zbigniew Subda – Kierownik Placówki Terenowej KRUS w Koninie,
 - Katarzyna Mijakowska – artysta plastyk, instruktor plastyki w Konińskim Domu Kultury,
 - Grzegorz Dutkiewicz – Starszy Inspektor Pracy, specjalista w Państwowej Inspekcji Pracy w Koninie,
 - Piotr Gołdyn – nauczyciel konsultant w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie,
 - Józef Gęziak – Kierownik Zespołu Doradczego Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Koninie
- dokonała oceny 60 prac plastycznych z 13 szkół podstawowych.

Laureatami etapu regionalnego zostali: w I grupie wiekowej (klasy 0–3)

- **I miejsce** – Oliwia Pawłowska – klasa III – Szkoła Podstawowa im. Marii Dąbrowskiej w Kucharach Kościelnych
- **II miejsce** – Martyna Jaszczak – klasa II – Zespół Szkół w Rychwale
- **III miejsce** – Łukasz Przybylak – klasa I – Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Białej Panieńskiej

w II grupie wiekowej (klasy 4–6)

- **I miejsce** – Wiktoria Budzińska – klasa V – Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka w Woli Podłęznej
- **II miejsce** – Natalia Lewandowska – klasa IV – Szkoła Podstawowa im. Powstańców Styczniowych w Grochowach
- **III miejsce** – Iga Bąk – klasa VI – Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Białej Panieńskiej

Uroczyste podsumowanie i wręczenie nagród laureatom konkursu przez przedstawicieli PT KRUS w Koninie oraz Państwowej Inspekcji Pracy w Koninie nastąpiło w szkołach laureatów podczas uroczystości szkolnych. Laureaci otrzymali dyplomy okolicznościowe i nagrody rzeczowe ufundowane przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i Państwową Inspekcję Pracy.

Dziękujemy członkom Komisji za aktywny udział w rozstrzygnięciu konkursu i wyłonieniu laureatów eliminacji regionalnych. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy. Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział w konkursie i zapraszamy do kolejnych edycji.



Laureaci eliminacji regionalnych III konkursu plastycznego dla dzieci „Bezpiecznie na wsi – powiedz STOP upadkom!”

KLASY 0–III

I miejsce



Oliwia Pawłowska (klasa III)
Szkoła Podstawowa w Kucharach Kościelnych

KLASY IV–VI

I miejsce



Wiktoria Budzińska (klasa V)
Szkoła Podstawowa w Woli Podłęźnej

II miejsce



Martyna Jaszczak (klasa II)
Zespół Szkół w Rychwale

II miejsce



Natalia Lewandowska (klasa IV)
Szkoła Podstawowa w Grochowach

III miejsce



Łukasz Przybylak (klasa I)
Szkoła Podstawowa w Białej Panieńskiej

III miejsce



Iga Bąk (klasa VI)
Szkoła Podstawowa w Białej Panieńskiej